Nr. 286. WTOREK 15. GRUDNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Ogłoszenie przedpłaty.

Zapraszając szanownych abonentów naszych do odnowienia przedpłaty na rok przyszły, uwiadamiamy, że jak w ubiegającem półroczu tak i na przyszłość *Gazeta Lwowska* nie wiążąc się wcale zwyczajnym swym rozmiarem, rozszerzać będzie zawsze swą objętość, ilekroć wymagać tego będzie żywszy ruch publiczny i obfitość wypadków krajowych i zagranicznych. W takich porach większego napływu materyału dziennikarskiego *Gazeta Lwowska* zamiast zwyczajnych czterech, dawać będzie swym czytelnikom 5—6 stronic ścisłego druku, tak aby mimo nadzwyczajnych rozmiarów jednego działu, nie ucierpiała na tem reszta codziennych rubryk dziennika. Jak dotąd tak i na przyszłość usilnem będzie staraniem redakcyi, aby obok wyczerpującego a przedmiotowego obrazu polityki krajowej i europejskiej dział literacki i ekonomiczny odpowiadał różnostronnym wymaganiom.

Część **gospodarcza i ekonomiczna** *Gazety Lwowskiej*, zasilana dotychczas wyłącznie oryginalnemi pracami pisarzy fachowych, będzie zawsze przedmiotem szczególnej troskliwości redakcyi, która pragnie uczynić ją źródłem obfitych i pewnych informacyj.

W **fejletonie** obok krótszych powieści zamieszczać będziemy jak dotąd obrazki, szkice i rozprawki, czerpiące temat swój z dziejów, z historyi obyczajowej, z literatury, sztuki i życia towarzyskiego, kierujemy się bowiem zasadą, że jeśli który, to ten dział przedewszystkiem zalecać się winien rozmaitością i odpowiadać odmiennym upodobaniem czytelników. Z obszerniejszych prac drukować będziemy dwa obrazki Dra Antoniego J., autora umieszczonego niedawno w fejletonie naszym obrazku: *Na Kresach*, który oryginalną swą barwą i malowniczą charakterystyką tak umiał zająć czytelników. Jeden z tych obrazków będzie miał za treść ustęp z ponurych i awanturniczych dziejów rozbójnictwa w tej części dawnej Polski, którą tak charakterystycznie nazwano „oknem tatarskiem“, drugi traktuje przedmiot bardzo ciekawy i mało dotąd wyczerpany, daje bowiem obrazek życia francuzkich emigrantów, co po rewolucyi francuzkiej szukali schronienia w Polsce i osiedli formalną kolonią na Podolu, pod gościnną opieką księcia de Nassau-Siegen.

Z innych prac przygotowanych do fejletonu wymieniamy dalej ustęp z umysłowego życia naszej prowincyi, podający ciekawe rysy lokalne a napisany na podstawie źródeł i korespondencyj nieznanych, p. t. **Literat dawnego kroju**, przez Klemensa Kanteckiego. Drukować nadto będziemy w fejletonie *Gazety Lwowskiej* szereg obrazków staroszlacheckich przez **Władysława Łozińskiego** pod tytułem:

Nowe opowiadania Jmć Pana Wita Narwoja

Rotmistrza gwardyi konnej koronnej.

Pragnąc, aby *Gazeta Lwowska* czyniła zadość nie tylko dziennikarskim ale i literackim wymaganiom swych czytelników, wydawać będziemy nadal jako dodatek miesięczne pismo **Przewodnik naukowy i literacki**, który stanowi niejako **premię** dla abonentów, wszyscy bowiem prenumeratorowie, którzy nadsyłają odrazu przedpłatę całolub półroczną, otrzymują pismo to **bezpłatnie**. *Przewodnik naukowy i literacki* wychodzi w miesięcznych sześcio arkuszowych zeszytach, składa się więc na dwa tomy o 72 arkuszach druku, zawierających cenne prace z wszystkich działów umysłowego życia. Pierwszy zeszyt przyszłoroczny, styczniowy, zawiera następujące rozprawy: **Pierwotny ustrój Polski** przez **Dr. Antoniego Małeckiego; Proces Radziejowskiego** przez Dr. **Ludwika Kubalę; Zeszłowieczny dziennik lwowski** przez hr. **Maurycego Dzieduszyckiego; Król Stanisław August w Grodnie** przez Dr. **Antoniego J....; Konrad Wallenrod w poezyi a w dziejach; Podróż do Włoch Oświęcima** i t. p.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi:

Całorocznie w miejscu: 12 zł. pocztą: 16. zł. półrocznie (od 1. stycznia do końca czerwca:) w miejscu 6 zł. pocztą 8 zł. ćwierćrocznie (od 1. stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł. miesięcznie (od 1. do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowi cało i półroczni otrzymują Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Stosownie do rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 26. maja b. r. l. 1378 ukonstytuowało się na dniu 31. października b. r. gremium aptekarskie dla Galicyi zachodniej i W. księstwa Krakowskiego z siedzibą w Krakowie i wybrało magistrów farmacyi i właścicieli aptek publicznych w Krakowie: Fortunata Gralewskiego przewodniczącym, Adolfa Siedleckiego zastępcą przewodniczącego, wreszcie Józefa Trauczyńskiego sekretarzem. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4. grudnia 1874.

Ogłoszenie.

Wysokie c. k. Ministeryum handlu i król. węg. Ministeryum handlu udzieliło reskryptem z dnia 19. listopada 1874 l. 30163 Robertowi J. Gülcherowi, inżynierowi maszyn w Białej, wyłączny przywilej na przeciąg jednego roku na poprawny sposób poruszania stawideł (*Schützenkastenbewegung.*) Opis przywileju, o którego utrzymanie w tajemnicy proszono, znajduje się w archiwum przywilejów w przechowaniu. Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów, dnia 5. grudnia 1874.

Dnia 12. grudnia 1874 wydany został i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni L. zeszyt dziennika ustaw państwa, tymczasowo w wydaniu niemieckiem i zawiera: w

Nr. 143 rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 29. listopada 1874 o zmianie austryackiej taksy dla leków;

Nr. 144 rozporządzenie ministerstwa handlu z d. 1. grudnia 1874 zawierające zmianę rozporządzenia z dnia 16. czerwca 1872 (Dz. ust. państ. nr. 80) o jednakowym sposobie sygnalizowania na wszystkich kolejach żelaznych w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa;

Nr. 145 obwieszczenie ministerstwa handlu z dnia 4. grudnia 1874 o ekspiracyi koncessyi na budowę kolei żelaznej z Altheim do Schärding;

Nr. 146 rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z d. 7. grudnia 1874 o przydzieleniu gminy Schadendorfberg do okręgu miejsko-delegowanego sądu powiatowego dla okolic miasta Gradcu w Styryi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 15. grudnia.

Prasa nowoczesna, rozporządzająca tylu silnemi środkami nacisku moralnego, stała się taką potęgą, że przyzwyczajono się już uważać jej głos za wyłączną dyrektywę, jej wolę za rozkaz nieodwołalny. System agitacyi dziennikarskiej polegający na codziennem narzucaniu czytelnikom pewnych spraw, poglądów lub zapatrywań jest rzeczywiście tak skutecznym, pociąga za sobą tak bezwarunkowo wszystkie umysły mało samodzielne, że zdawaćby się mogło, iż dziś w ten sposób łatwo przeprzeć nawet sprawę zbyteczną albo wprost szkodliwą. To też gdy liczny zastęp dzienników niemieckich usilnie i codziennie zachęcać zaczął parlament do wzięcia inicyatywy w sprawie przesilenia ekonomicznego a równocześnie wszelkiemi środkami efektów dziennikarskich wmawiał w czytającą publiczność, że skarb państwa odmawiając swej pomocy w tej sprawie, naraża się na straszną katastrofę, zdawało się już, że praktyczny zmysł ogółu zachwieje się w swojem odmiennem zdaniu, a w parlamencie powstanie za tem przynajmniej znaczna liczba deputowanych. Ale mimo to wszystko mało czytelników a jeszcze mniej deputowanych dało się przekonać, że skarb państwa ogromne odniesie korzyści, jeżeli wypróżni swe kasy dla zatarcia wszystkich śladów przesilenia, że państwo podniesie znakomicie swój dobrobyt i dochody, jeżeli pożyczonemi funduszami zacznie budować całą sieć dotąd jeszcze wcale zbytecznych kolei żelaznych. Autorowie tych propozycyi

POCZUCIE PIĘKNA

W PRZESZŁOŚCI.

I.

Znamy przeszłość naszą pod względem historycznego i politycznego rozwoju, wiemy również cokolwiek o kształceniu się samodzielnej polskiej myśli przez długi przeciąg stuleci, najmniej za to posiadamy wiadomości o stronie artystycznej życia praojców. Zakochanym w bieżącym wieku, zdaje nam się, że tak jak w przemyśle, tak i w poczuciu piękna nierównie wyżej stoimy od epoki Kazimierzów Wielkich, Zygmuntów a temwięcej Augustów, co sarmackiej braci w miejsce szabli roztruchan podali w ręce.

Jakoż najczęściej zbyt fałszywe wygłaszamy poglądy na minione wieki, uważając je ze stanowiska piękna. Nie przeczę, że znamy wybitniejsze pomniki architektury rzeźby i malarstwa, bądź przez naszych, bądź obcych mistrzów wykonane; po nadto jednak nic więcej. Nie dosyć na tem — większa część naszej publiczności rozprawiającej o sztuce, najczęściej najfantastycz niejsze ma o niej pojęcie, tak n. p. słyszeliśmy nieraz zdanie, iż budowle z kopułami do bizantyńskiego należą stylu, a romańskie pomniki architektury noszą na sobie maurytańskiej myśli znamiona.

Jeżeli podobnego rodzaju sądy często spotykamy o pomnikach sztuki, zwłaszcza architektonicznej, którą nazwalibyśmy powszechną własnością każdego rozwiniętego umysłowo społeczeństwa, tem mniej możemy spodziewać się jasnego pojęcia w kwestyi, o ile poczucie piękna uwydatniało się w urządzeniu domów naszych pradziadów, i nie możemy się dziwić pewnemu lekceważeniu znamion średniowieczczyzny. Jest to naturalnem tam, gdzie mało badano przeszłość pod względem jej architektonicznego rozwoju.

Nie mówiąc już o niewystarczającem spolszczeniu przez Potockiego, historyi sztuki Winkelmana, Sobieszczański nawet w dziele: *Wiadomości o sztukach pięknych w dawnej Polsce*, nie odpowiedział potrzebom w tym kierunku uważanym, raz dla tego, że gubi czytelnika w szczegółach, niepozwalając mu tym sposobem wysnuć ogólnego a wyczerpującego jednak na sztukę poglądu — powtóre, że sam niedokładnie determinuje charakter artystycznych pomników, podciągając n. p. piękne budowy romańskie, powstałe w Polsce z początkiem X. do końca XIII. wieku, pod miano maurytańskiego stylu. Profesor znowu Łepkowski w książce: *Zarys sztuki i jej dziejów*, pomimo wielu na der pięknych rzeczy w niej zawartych i zbadanych, lekko bardzo traktuje artystyczne utwory rzeźby, malarstwa i architektury, zrodzone w XVII. i XVIII. stuleciu. Co się zaś tyczy wewnętrznego urządzenia domu — w tej kwestyi, prawie nic nie zrobiliśmy; taka bowiem publikacya, jak *Wzory sztuki średniowiecznej*, któraby wiele nauczyć mogła, dla wygórowanej ceny, mało komu dostępna, *Tygodnik illustrowany* i *Kłosy* podają rzeczy tylko urywkowe, Gołębiowski zaś w dziele *Domy i dwory* nie wyczerpuje przedmiotu.

Wobec takich przeto warunków, nie możemy się dziwić, że bardzo mała część publiczności posiada jakie takie wyobrażenie o poczuciu piękna minionych stuleci. Jest to *terra incognita* dla większej liczby czytających; byłoby więc rzeczą wielce pożądaną, gdyby pojawiło się dzieło, któreby przedstawiło wszelkie objawy piękna, tak obfite w naszej przeszłości. Tym sposobem otworzyłyby się nieoszacowane skarby dla malarza, poety, powieściopisarza i historyka, tym sposobem o wiele powabniejszy węzeł łączyłby nas z dawnemi wiekami.

Kiedy u nas tak w domu, jak i za domem, niemal w każdym objawie życia, myśl utylitarna przeważa, średnie wieki pierwiastek ten łączyły daleko ściślej z przymiotami piękna. Utylitaryzm i piękno szły częściej w parze z sobą; znać oba te żywioły niemal na każdym sprzęcie, na każdej budowie, a tak umiejętnie rozwinięte, że równoważąc się z sobą, drobnemu nawet szczegółowi nadają wdzięk artystyczny. To też patrząc na tego rodzaju zabytki, nasuwa się pytanie, jakim sposobem wyrodziły się te objawy piękna w domowych nawet sprzętach przeszłości, jakim sposobem artystyczna linia osiadła zarówno na świątyni, pałacu i baszcie, jak na łyżce, na stołku, skrzyni i wielu podobnych przedmiotach? Naszem zdaniem, nie można tego inaczej wytłumaczyć, jak tylko wysokim artystycznym nastrojem ducha, który był własnością ogółu. Wieki bowiem średnie wytwarzając z siebie potężne, indywidualne formy, myśli uplastycznione w architekturze, rzeźbie i malarstwie, musiały czuć należycie ducha tych kreacyi, które pozostawiły po sobie — inaczej nie wycisnęłyby tego piętna w przybraniu domu i ulicy, które tak dowodnie do nas przemawia. Tylko duch twórczy mógł te objawy wyrodzić.

Drugim objawem, charakteryzującym wielce średniowieczczyznę, jest myśl o jutrze, nam prawie obca zupełnie. Podczas gdy my, pochłonięci prądem utylitaryzmu, nie pytamy się o to, czy praca nasza jutro na coś się przyda, przeszłość zato, w charakterze swoich przedmiotów, na każdym niemal kroku wycisnęła piętno rozmyślania o przyszłości. Być może, że czyniła to w przekonaniu, jej kreacye są dobre i piękne, być może, że chciała przed oczy przyszłym pokoleniom stawić dumne ślady swego bytu; bądź co bądź, bez względu, jakie myśli nią powodowały, zawsze jest wyższą pod względem artystycznym od naszych czasów. Już samo poczucie zdolności, może nawet bezwiedne, nauczania kogoś — stanowi wielki przymiot epoki lub wieków. My nie możemy powiedzieć tego o sobie, nie stworzywszy bowiem żadnej indywidualnej myśli ani w architekturze, ani w rzeźbie, przeżuwamy ustawicznie dawne kreacye, często nieodrównywując im nawet. Jutro więc w sztuce, przymiot średnich wieków, na niewieleby nam się przydało, dopóki nie stworzymy nowej myśli w dziedzinie piękna, co nam epokę naznaczy. Zresztą prąd egoistyczny, który się stał jednym z pierwiastków naszego życia, nie pozwoli na rozwinięcie się myśli o jutrze w artystycznym kierunku. Potrzeba na to wyższych namiętności, potrzeba głębszych i potężniejszych uczuć nad te, co naszemi sercami owładły.

Tylko silny indywidualizm średnich stuleci, uczucie potęgi twórczej w dziedzinie piękna, wewnętrzne przeświadczenie własnej siły żywotnej, mogły zrodzić wysoki artystyczny nastrój ducha, który tak bogato owiał domy pałace i świątynie, ze wszystkiemi ich szczegółami, co w dalekiej przeszłości swej początek czerpały. Gdyby bowiem dawne stulecia żyły tą bezbarwnością uczuć, jaka nami opanowała — z pewnością niepozostawiłyby po sobie tyle objawów piękna, nieprzemówiłyby do nas tą powagą i uroczystością, jaka w nich tak wspaniale uderza.

(Dokończenie nastąpi.)

liczyli na wspólne zgromadzenie wszystkich klubów wierno-konstytucyjnych poświęcone sprawie przesilenia, a gdy nadzieja ta zawiodła, pocieszali się myślą, że budżet ministerstwa handlu nastręczy Izbie dobrą sposobność do naprawienia złego. Ale zdrowy zmysł polityczny zadrwił sobie i z tej rachuby. Obrady nad tym budżetem minęły spokojnie, a choć jeden deputowany usiłował wytoczyć sprawę przed forum parlamentu, nikt nie czuł ochoty do wznowienia znanych wniosków o rozległych budowach kolejowych i o zaciągnięciu olbrzymiej pożyczki na te cele.

Prasa wiedeńska przypomina I z b i e d e p u t o w a n y c h, że dotąd nie zagrożono utratą mandatów posłom czeskim, którzy usuwają się od czynności parlamentarnych. Prasie wiernokonstytucyjnej z dwóch powodów zależy na tem, ażeby ten środek parlamentarny został bezwarunkowo zastosowany do deklarantów czeskich. Najpierw bowiem wielka pobłażliwość pod tym względem mogłaby się stać niebezpiecznym precedensem dla stosunków austryackich a powtóre ciągłe unieważnianie mandatów i rozpisywanie nowych wyborów bardzo podkopuje stanowisko opozycyi. Ludność czeska przy każdym takim wyborze uzupełniającym coraz głośniej utyskuje na wielką stratę czasu i daremność trudów wyborczych. A trzeba zważyć przytem, że obecnie wybór taki i poprzedzająca go agitacya pochłania daleko więcej czasu i trudu, niż przed laty kilku. Dawniej bowiem stawały do walki tylko dwa stronnictwa a stosunek głosów tak się ustalił we wszystkich okręgach wyborczych, że bez wielkich zachodów zawsze powtarzał się ten sam rezultat głosowania. Dziś wszędzie do walki wyborczej występują trzy stronnictwa: wiernokonstytucyjne staroczeskie i młodoczeskie. Wobec roznamiętnienia panującego w obu ostatnich stronnictwach agitacya wytęża ludność daleko silniej niż dotąd, a wyrabiający się dopiero nowy stosunek głosów zachęca obie frakcye do najrozmaitszych, nie praktykowanych dotąd środków agitacyjnych. Zapatrując się z takiego stanowiska na powyższe przypomnienie prasy wiedeńskiej, nie dziwimy się wcale jej życzeniu, aby komissya legitymacyjna wzięła inicyatywę w zastosowaniu postanowień regulaminowych do posłów czeskich. Prędzej lub później dojdzie stronnictwo wiernokonstytucyjne na tej drodze do takich sukcesów, że dalsze prowadzenie polityki abstynencyjnej stanie się samobójstwem politycznem, a posłowie czescy zostaną zniewoleni wykonywać obowiązki połączone z ich mandatami.

Z urzędowych wykazów o frekwencyi uczniów w a l z a c k o - l o t a r y n g s k i c h s z k o ł a c h ś r e d n i c h wynikają wnioski wcale niepożądane ani dla rządu ani dla ludności. W szkołach tych wzrasta liczba uczniów wyznania izraelickiego, a natomiast zmniejsza się liczba krajowców. Francuzi z dwóch powodów niechętnie wysyłają swoje dzieci do zakładów krajowych. Najpierw bowiem nie chcą ich wystawiać na wpływ germanizacyjny, a powtóre religijna strona panującego systemu naukowego przejmuje ich obawą i uprzedzeniem. Powiedzieliśmy, że jestto stan rzeczy niepożądany ani dla rządu ani dla ludności. Że rządowi nie zależy na upadku oświaty, tego nawet wykazywać nie potrzeba. Ludność zaś usuwając się od krajowych zakładów szkolnych, pozbawia młode pokolenie wszelkich dobrodziejstw wynikających z uczęszczania do tych zakładów, usuwa je poniekąd z widowni publicznej a tem samem ułatwia napływ żywiołów czysto niemieckich. Ale na tak dalekie skutki nikt nie zważa w Alzacyi i Lotaryngii, bo wszyscy wierzą święcie, że wkrótce wybuchnie nowa wojna i wyzwoli obie prowincye z pod panowania niemieckiego. W tem przekonaniu tkwi źródło wszystkich trudności, jakie rząd niemiecki napotyka w swoich zabiegach około silnego połączenia Alzacyi i Lotaryngii z cesarstwem niemieckiem. A trzeba przyznać, że właśnie nad osłabieniem tego przekonania najmniej pracują w Niemczech. Wprawdzie dziennikarstwo przestało się już bawić horoskopami wojennemi, ale za to odzywał się głos, który większy wpływ wywarł niż setki artykułów wojowniczych. Wszakże niedawno ks. Bismark odpowiadając w parlamencie na zarzuty podniesione przeciw niemu przez alzackich deputowanych, nazwał dość wyraźnie nową wojnę francuzko-niemiecką, ewentualnością nietylko prawdopodobną lecz prawie nieuniknioną.

Gdyby ks. A u d i f f r e t - P a s q u i e r otrzymał wreszcie jakąkolwiek tekę, sytuacya polityczna znacznieby się uprościła, a przynajmniej ustałyby codzienne bałamutne wieści o zamierzonej fuzyi pewnych frakcyi. Autorami tych planów są głównie ks. Audiffret i Kazimierz Perier, a ile razy one wypłyną w formie pewniejszej, zawsze równocześnie podnoszoną bywa kandydatura ks. Audiffret-Pasquier do różnych tek ministeryalnych. Rzadko trafia się tak nieszczęśliwy kandydat do teki jak ks. Audiffret. Już kilka razy był blizkim upragnionego celu i zawsze w stanowczej chwili doznał zawodu, chociaż szedł zgodnie z przemagającym prądem. Zaraz po wojnie ks. Audiffret wystąpił szumnie na widownię parlamentarną jako nieubłagany pogromca bonapartystów, a choć wówczas Francya przeklinała drugie cesarstwo, filipiki księcia utrudniły mu uzyskanie teki. Teraz sytuacya ta zmieniła się zupełnie na korzyść bonapartystów, a w miarę, jak ten zwrot dokonywał się powoli, nienawiść księcia Audiffret ku bonapartystom słabła i dziś zmieniła się już może w zupełną obojętność. Ale bonapartyści nie zapomną nigdy nieszczęśliwemu kandydatowi ministeryalnemu owej głównej mowy przeciw cesarzowi Napoleonowi III, która urzędownie obwieszczoną została w całej Francyi. A jeżeli potrafili oni pokrzyżować plany księcia Audiffret w chwili ciężkiej niemocy, to daleko łatwiej zagrodzić mu drogę do teki w chwili, gdy odzyskali znaczenie polityczne.

W niestosowną porę pojawił się w b r u k s e l s k i m p a r l a m e n c i e wniosek o ustanowieniu międzynarodowych sądów polubownych. W chwili, gdy projekt rossyjski mający na celu tylko praktyczną zmianę postanowień prawa międzynarodowego natrafia na tyle trudności, uchwała parlamentu zastępująca wojny wyrokami polubownemi będzie taką samą bezskuteczną demonstracyą pokojową jak dawniejsze uchwały parlamentu angielskiego i włoskiego.

Rada Państwa.

94. Posiedzenie Izby dep. z dnia 12. grudn. 1874.

Prez. dr. R e c h b a u e r. Obecni ministrowie: dr. B a n h a n s, dr. S t r e m a y r, dr. G l a s e r, dr. U n g e r, dr. C h l u m e c k y, br. P r e t i s, pułkownik H o r s t dr. Z i e m i a ł k o w s k i.

Dr. B a n h a n s przedłożył w skutek najwyższego upoważnienia projekt ustawy o udzielić się mających ułatwieniach przedsiębiorstwu budowy kolei żelaznej Wiedeń-Pottendorf-Wiener Neustadt.

Izba przystąpiła do rozpraw nad budżetem państwowym na r. 1875 a mianowicie nad rozdziałem XXVI „M i n i s t e r s t w o h a n d l u". — Do pozycyi I. „Zarząd centralny" zabrał głos br. Z s c h o k i przemawiał za jaknajspieszniejszem rozpoczęciem budowy nowych dróg żelaznych. Mowca upraszał rząd, ażeby jeszcze w styczniu 1875 r. przedłożył Izbie program budować się mających dróg żelaznych. — Ponieważ nikt więcej nie żądał głosu, przystąpiła Izba do rozprawy nad rezolucyą proponowaną przez komissyę budżetową, treści następującej: „Wzywa się rząd, ażeby kompetencyę właściwych ministerstw co do urządzania i utrzymywania fachowych szkół przemysłowych uregulował w ten sposób, iżby przemysłowe zakłady naukowe, mające na celu ogólne wykształcenie, tudzież zakłady, mające wybitny charakter szkół przemysłowych, przeszły na etat ministerstwa oświaty".

Dep. F ü r t h powołuje się na opinię kilku izb handlowych, które wielbią działalność ministerstwa handlu w sprawie fachowych szkół przemysłowych i przemawia za pozostawieniem tych szkół na etacie ministerstwa handlu.

Dep. D u m b a: Jest to anomalią, jeżeli jedna i ta sama szkoła należy do dwóch ministerstw. Muszą z tego powodu powstawać nieporozumienia a częstokroć nawet starcia pomiędzy ministerstwami. Komissya budżetowa, przedkładając Izbie powyższą rezolucyę, miała na celu nie osoby, lecz chodziło jej o jednolite i pewne kierownictwo. Mowca przemawia za przyjęciem tej rezolucyi.

Dep. N e u w i r t h uprasza rząd, ażeby na przyszły rok jeszcze wcześniej przedłożył budżet państwowy, żeby i takie kwestye jak niniejsza, mogły być wyczerpująco omówione.

Dep. K l e p s c h i G a n a h l przemawiali przeciw rezolucyi.

Dep. K l i e r objaśniał znaczenie fachowych szkół przemysłowych. Mowca nie widzi powodów, dla których powyższa rezolucya miałaby być przyjętą, chyba tylko na to, ażeby była niejako wotum nieufności dla ministerstwa handlu. W szkołach, o których mowa, tak trudno oznaczyć granicę pomiędzy nauką przemysłową a artystyczną, że z trudnością przyszłoby rozstrzygnąć, do którego ministerstwa powinnyby należeć te szkoły.

Dep. hr. M i e r o s z e w s k i przyłącza się w zupełności do zdania mowcy poprzedniego a następnie wykazuje, że czynność ministerstwa w tym kierunku jest jednostronną, nie stara się bowiem ministerstwo o rozbudzenie przemysłu tam, gdzie go jeszcze nie ma. Tak n. p. sprowadzamy do Austryi płyty marmurowe na posadzki z Belgii i płacimy za jedną płytę 1 zł. W okolicach Krakowa mamy bardzo bogate łomy marmuru a tam kosztuje jedna płyta 1 zł. 65 cent. Jakież są tego powody? Oto u nas spoczywa przemysł w kolebce; koszta wyrobu są wielkie, bo nie znane są u nas nowoczesne ulepszenia w obrabianiu surowego materyału. Podobnie ma się rzecz z wyrobami z drzewa. Bardzo łatwo temu zaradzić; przedewszystkiem należałoby urządzić w Galicyi fachowe szkoły przemysłowe. Mowca uprasza rząd, ażeby uwzględnił życzenia Galicyi i podniósł przemysł krajowy.

Sprawozd. dr. B r e s t e l przemawiał za przyjęciem rezolucyi.

Minister handlu, JE. p. B a n h a n s, zabierając głos, nadmienił, że z przykrością przychodzi mu mówić o sprawie, która ma być wydzieloną z jego etatu i przeniesioną na etat innego ministerstwa. Mowca konstatuje, że zdanie jego podzielają inni ministrowie, i że nie byłoby właściwem, gdyby jedna szkoła przemysłowa należała do ministerstwa oświaty, a druga do ministerstwa handlu; niechaj do ministerstwa handlu należą tylko szkoły handlowe ale nie szkoły fachowe.

Przy głosowaniu przyjęła Izba rozdział XXVI. pozycyę 1. w myśl wniosków komisyi budżetowej a natomiast odrzuciła rezolucyę proponowaną przez tę komissyę.

Przy pozycyi 2 „Służba portowa i służba sanitarna morska" wniósł dep. Klaic (po włosku) następującą rezolucyę: 1) Dziesięć lat wolnych od opłaty podatków za nowo zbudowane okręty kupieckie 2) Urządzenie kassy rządowej na cele budowy okrętów 3) Zarządzenie, ażeby kapitanowie okrętów kupieckich jako kadeci, jednoroczni ochotnicy, przyjmowani byli do c. k. marynarki wojennej. — Vitezich popierał te wnioski. Posiedzenie odroczono do wieczora.

95 (wieczorne) posiedzenie Izby deputowanych z dnia 12. grudnia.

Prez. dr. R e c h b a u e r. Obecni wszyscy ministrowie. — Pozycyę 2 rozdziału XXVI wydatków państwowych, przyjęto bez rozpraw. Po krótkiej rozprawie przyjęto także pozycye 3 i 4 „Poczty" i „Telegrafy" w myśl wniosków komissyi budżetowej.

Izba przystąpiła następnie do obrad nad budżetem m i n i s t e r s t w a r o l n i c t w a.

Do pozycyi 1 — 10 zapisało się do głosu 6 deputowanych.

Dep. S c h ö f f e l po dłuższem przemówieniu w sprawie spustoszenia lasów przez kornika tudzież spustoszenia winnic przez *Phylloxera vastatrix* wniósł dwie rezolucye tej treści, że celem ochrony lasów należy zreorganizować policyę leśną a celem ochrony winnic zwołać komissyę z rzeczoznawców, która zaraz na początku lata w r. 1875 ma badać winnice i natychmiast po pojawieniu się klęski donieść o tem rządowi. Obie rezolucye odesłano do komissyi budżetowej.

Dep. br. Z s c h o k i dr. H e i l s b e r g domagali się reorganizacyi akademii górniczej w Leobeu.

Dep. S c h ö n e r e r poddał surowej krytyce sposób subwencyonowania zakładów agronomicznych i zakładów chowu koni.

Dep. dr. R o s e r wniósł rezolucyę na częściową zmianę ogólnej ustawy górniczej z maja 1854 a względnie rozdziału 10 i §. 210 i 214 tej ustawy albo wydanie zupełnie nowej ustawy górniczej.

Dep. br. D o b l h o f f wniósł następującą rezolucyę: „Wzywa się rząd, ażeby zwrócił swą uwagę na reorganizacyę agronomiczno-technicznej służby." — Obie rezolucye odesłano do komissyi.

Dep. S i e g e l przemawiał w tym samym duchu co dep. S c h ö f f e l.

Dep. dr. G r e b m e r wezwał rząd do energicznego wystąpienia przeciw *Phylloxera vastatrix.*

Wszczęła się następnie rozprawa, kiedy ma się odbyć następne posiedzenie; stanęło na tem, że posiedzenie najbliższe odbędzie się w niedzielę d. 13. b. m.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Izba niższa sejmu węgierskiego na posiedzeniu w d. 12. b. m. przyjęła w trzeciem czytaniu przedłożenia rządowe o poborze podatków w pierwszym kwartale 1875 r., o przedłożeniu ustaw podatkowych i o kontyngensie rekrutów.

Francya. W sprawie połączenia obu centrów Zgromadzenia narod., która ciągle jeszcze stoi na porządku dziennym i którą sfery parlamentarne obecnie żywiej niż kiedykolwiek się zajmują, pisze korespondent wersalki *J. des Débats* co następuje: Mniemam, że nie narażę się na zaprzeczenie, jeżeli powiem, że umiarkowana prawica, prawe centrum, lewe centrum a nawet umiarkowana lewica zgadzają się dziś już w następujących kwestyach: Władza wykonawcza zostaje powierzoną marszałkowi Mac-Mahonowi na przeciąg lat sześciu t. j. do 1. listopada 1880 r.; władzę prawodawczą wykonują dwie Izby różnego pochodzenia i składu; ustawa wyborcza ma uledz rewizyi. W skutek wzajemnych ustępstw zgodzono się co do składu ciał wyborczych na zasady ustawy gminnej; różnica w zdaniach polega jeszcze tylko w tem, czy głosowania mają się odbywać okręgami czy departamentami; dalej zgadzają się rzeczone stronnictwa na to, ażeby prezydentowi republiki służyło prawo rozwiązania Izby deputowanych. Pod tym względem zachodzi jeszcze różnica zdań a mianowicie czy prezydent republiki ma to prawo wykonywać sam czy też w porozumieniu z senatem? Lecz jeszcze jedna kwestya, nie rozstrzygnięta dotąd, stoi na przeszkodzie ścisłemu połączeniu się umiarkowanych naszych deputowanych wszystkich stronnictw, a to czy wspomniane instytucye, mają mieć charakter trwały czy też tylko prowizoryczny? Czy instytucye te mają przeżyć septenat marszałka Mac-Mahona, czy też wraz ze septenatem byt ich ma się skończyć? Umiarkowani republikanie zgadzają się na to, ażeby instytucye państwowe, zbudowane obecnie na trwałych podstawach, uległy rewizyi po upływie septenatu, a gdy się okaże, że odpowiadają interesom państwowym, pozostały nienaruszone także po upływie septenatu. Umiarkowani republikanie powinniby na teraz odstąpić od swego żądania proklamowania republiki, i przystąpić do „lojalnego zamiaru" połączenia umiarkowanych wszystkich stronnictw, a spełnienie tego swego ideału pozostawić przyszłości." *Moniteur universel, Journal de Paris* i wiele innych dzienników tego samego odcienia politycznego wspominają z wielkiem zadowoleniem o powyższej korespondencyi *Journ. des Debats* i upatrują w niej krok prowadzący do porozumienia między umiarkowanymi wszystkich stronnictw.

Organ stronnictwa katolickiego we Francyi *L'Univers* oświadcza, że znane rewelacye ks. Bismarcka o intrygach jezuickich przy wybuchu wojny francuzko-niemieckiej są zmyśleniami i dodaje, że ani msgr. Meglia ani Watykan nie będą odpowiadać na te insynuacye. Jeśli ks. Bismarck ma dowody na to co wygłosił, niechaj je ogłosi.

— W ostatnich dniach dał Kazimierz Périer obiad, na który zaprosił kilku członków lewego i prawego centrum. Pomiędzy zaproszonymi był także Ernest Picard, jeden z przywódzców lewicy republikańskiej; podczas obiadu prawił on o swoim wniosku względem częściowego odnowienia Zgromadzenia narodowego. Członkowie lewego centrum zapewniali Picarda, że grupa parlamentarna do której należą, nie opuści wniosku, gdyż wniosek jego bardzo dobrze daje się pogodzić z programem lewego centrum. Zgodzono się tylko na to, ażeby wniosku tego nie stawiać przed świętami; a gdy po świętach okaże się, że znany wniosek Periera nie ma widoków, natenczas lewe centrum użyje całego swego wpływu, ażeby zapewnić większość dla wniosku Picarda.

— *La France nouvelle* podaje dosłowny ustęp listu hr. Chamborda do deputowanego skrajnej prawicy Łucyana Brun w sprawie zachowania się legitymistów w obec projektów ustaw konstytucyjnych. Ustęp ten tak opiewa:

„Powiedz Pan swoim przyjaciołom, że życzeniem naszem jest, ażeby nie stawiano żadnych przeszkód wzmocnieniu osobistych władz marszałka Mac-Mahona Jeżeliby mu potrzebną była władza dyktatorska, należałoby przyznać mu ją; lecz życzeniem naszem jest, ażeby nie przyszła do skutku żadną

uchwała ani ustawa, którąby nadawała septenatowi charakter nieosobisty i mogła stać na przeszkodzie przywróceniu monarchii legitymistycznej".

— W kołach politycznych zajmują się żywo schadzkami bonapartystów u ks. Matyldy, siostry ks. Hieronima Bonapartego. W ostatnich dniach znajdowali się w salonach księżnej między innymi także jenerałowie Canrobert i Bourbaki. Ks. Matylda ma w sporze Bonapartych stać po stronie cesarzowej Eugenii i sprzyjać sprawie cesarzewicza.

Rossya. W Petersburgu dany był 11. b. m. bankiet na obchód orderu św. Jerzego. Książę Albrecht pruski odpowiadając na przemówienie cesarza Aleksandra, wniósł toast następujący:

„WCMć raczyłeś łaskawie pozwolić mi wyrazić najuniżeńszą podziękę za łaskawe słowa, które WCMć dopiero co wypowiedziałeś. WCMć wie najlepiej ze wszystkich w swem rozległem państwie, jaki oddźwięk znajdą te słowa u mojego najmiłościwszego Pana. Dozwól mi WCMć dodać, że dowody Jego łaski, przychylności, radbym powiedzieć, miłości, jaką z dawien dawna żywiłeś dla armii pruskiej i żywisz jeszcze, przyjęte będą przez nią z niewygasłą wdzięcznością. Pozwól mi WCMć wznieść zdrowie Twoje N. Panie z życzeniem, aby Bóg raczył błogosławić szlachetnym usiłowaniom i zamiarom WCMCi".

— Według otrzymanych wiadomości, zaburzenia studenckie w Petersburgu były spowodowane żądaniem młodzieży wyższych zakładów naukowych, aby wolno jej było odbywać publiczne zebrania i utrzymywać kasę wspólną. Ponieważ władza nie chciała na to pozwolić, studenci robili hałaśliwe demonstracye, zmuszając nawet niechętnych kolegów do udziału w zebraniach. Aresztowano wielu. Komisya ministeryalna pod przewodnictwem hr. Tymaszewa zbadać ma sprawę i wydać wyrok. W instytucie górniczym kazano wielu studentom rozjechać się do domów i zabroniono im przez trzy lata wstępować do innych zakładów naukowych, oraz przybywać do Petersburga. Przypuszczają wszakże, iż ten wyrok zostanie złagodzony przez komisyę ministeryalną. Wykłady trwają, a teraz nawet rozpoczęły się na nowo po krótkiej przerwie i w instytucie górniczym.

Proces hr. Arnima.

IV.

W dalszym ciągu trzeciego dnia rozpraw odczytano notę ks. Bismarcka z 28. kwietnia 1872, w której mianowanie kardynała Hohenlohego ambasadorem w Rzymie wskazane jest jako koncesya rządu niemieckiego dla Stolicy Apostolskiej. Hr. Arnim w relacyi swej z 12. maja 1872. nazwał sytuacyę polityczną we Francyi bardzo krytyczną. Thiers powiedział hrabiemu, że Francya przyszedłszy do sił, powetuje sobie klęskę doznaną; tem jednak nie powiedziano jeszcze, jakoby to nastąpić musiało w drodze wojny, lecz raczej w drodze aliansu. Niemcy musiałyby w takim razie okupić sobie stanowisko neutralne. „Zresztą, mówił Thiers, ja nie dożyję tego, ponieważ jestem już za stary, znużony i t. p. „Odpowiedziałem: że nie wątpię w prawdziwość słów prezydenta, lecz że zdaniem mojem zagraża mu ciągłe niebezpieczeństwo poważnienia się z Zgromadzeniem narodowem. „Do tego nie przyjdzie, odrzekł Thiers, gdyby jednak istotnie przyjść miało, w takim razie ani Henryk V. ani Gambetta niedostaną się do steru, lecz *bourgeois* Périer (*sic!*) Arnim powiedział na to, że Thiers jest w błędzie i kończy relacyę swoją tem, że Prusy powinny popierać bonapartystów, ponieważ Thiers mu powiedział, że dopóki stoi na czele republiki, stronnictwo to nie podejmie niczego.

Bismarck w odpowiedzi na tę relacyę wyraża zapatrywanie, że Prusy powinny wspierać rząd francuski a nie bonapartystów.

Dnia 22. stycznia 1873 wysłał hr. Arnim nadzwyczaj ciekawe sprawozdanie do ks. Bismarcka. W salonach pewnej cudzoziemskiej damy opowiadano, że cesarzowa niemiecka prosiła Guizota o radę w jaki sposób możnaby złagodzić nienawiść między Niemcami a Francyą. Guizot odpowiedział, że tylko czas zdoła tego dokonać. „Ja nie mam tej nadziei pisze Arnim; być może że wskutek zewnętrznego jakiegoś wydarzenia nienawiść ta zostanie złagodzoną, ale to jest nieprawdopodobnem." Następnie rozwodzi się hrabia nad przykrem położeniem Niemców w Paryżu. Większa ich część musi się ukrywać, a on (Arnim) pomódz im nie może, ponieważ nie jest w jego mocy przymusić Francuzów do przyzwoitego obchodzenia się z Niemcami. Dzieci niemieckie muszą pobierać naukę w języku francuskim i zakazano im pod chłostą cielesną (?) mówić w wolnych godzinach po niemiecku. Niemiec, żyjący w Paryżu, nic nie korzysta z dominującego stanowiska Niemiec. Gdyby wybuchła nowa wojna i Bóg znowu użyczył Niemcom zwycięztwa, należałoby ustanowić osobny sąd arbitralny podobnie jak w krajach barbaresków. Pewien profesor, Niemiec, miał experymentować w chemicznem laboratoryum; studenci przeszkodzili mu w tem groźbą potłuczenia wszystkich aparatów.

Dalej skreśla Arnim stosunki osobiste swoje i swego personalu z Francuzami. Dwóch tylko Francuzów znosi się z nim potajemnie, a otwarcie kilku tylko, którym grubo trzeba za to płacić. Także z ambasadą austryacką panują stosunki chłodne; postępują z nami tak jakby nas znać nie chcieli, jakby z nieznajomymi w sali na dworcu kolei. Hrabia nie może tak postępować jak ks. Orłów. Na cóż ma szukać towarzystwa ludzi, którzy mu żadnej korzyści przynieść nie mogą a nadto wcale go nie bawią? „Gdybym nawet zdecydował się przyznać milcząco, że Prusacy skradli wielką ilość zegarków, albo gdybym z ubolewaniem ruszył ramionami, kiedy jest mowa o uciśnieniu papieża, na nicby mi się to nie przydało, jeżelibym, nie był w stanie zwrócić tych zegarków. (Wesołość) Faktem jest, że wojna z r 1870. sprowadziła taki stosunek, jaki istniał niegdyś między Austryą a Sardynią.

Na to odpowiedział ks. Bismarck, że przykry stan Niemców zwrócił także jego uwagę. Każdy rząd we Francyi dążyć będzie do odwetu, każdy wypowiedziałby Niemcom wojnę gdyby nadeszła stosowna pora; na to są Niemcy przygotowane. Życzenie cesarzowej usłyszenia zdania Guizota da się łatwo wytłumaczyć uczuciem kobiety; Niemcy nie chciały wojny, lecz mimo to prowadzić ją będą znowu, jeśli im narzuconą zostanie. Zdania dyplomatów i deputowanych pod tym względem mało mają wagi.

Wszyscy oni dyszą nienawiścią ku Niemcom. Tych Niemców, którzy po wojnie poszli do Paryża, nie ma czego żałować. Zdaje się, że przypisywali oni sobie wielką zdolność znoszenia upokorzeń — za pieniądze. Ci Niemcy powinniby talenta swe i siły poświęcić ojczyznie.

Z powodu zajścia z baronową Rothschild, która w jednym z salonów paryskich w jesieni 1873 zrobiła afront Arnimowi, zalecił Bismarck ambasadorowi z polecenia cesarza, aby na razie przestał uczęszczać do oficyalnych salonów paryskich, zwłaszcza, gdy na pisemną reklamacyę nie udzielono mu pisemnej odpowiedzi. Arnim uwiadomił pod dniem 7. stycznia 1874 Bismarcka, że żądał wprawdzie listownego oświadczenia, lecz nie upierał się przy tem żądaniu, ponieważ dosadniejsze ustne zadośćuczynienie więcej ma dlań wagi. Prezydent (Mac-Mahon) złożył najuroczystsze oświadczenie, a baronowa zaprzeczyła fakt obrazy, co u takiej damy równa się przeproszeniu.

W nocie z 18. stycznia 1874 oznajmia Bismarck Arnimowi, że w razie, gdyby Francya zaczęła wojnę z Włochami z powodów, które nie są w interesie Niemiec, nie mogłyby Niemcy zostawić Włochów bez pomocy. Czy byłoby to z korzyścią dla Niemiec, rzecz inna, lecz w każdym razie daleko jeszcze do osiągnięcia takiego celu (niezrozumiałe; Red.)

Arnim pisze do Bismarcka 13 stycznia 1874 że decyzya względem nowej wojny francuzkiej nie leży ani w opinii narodu ani w usposobieniu Thiersa, lecz gdzie indziej. Gdyby Francya posiadała armię gotową do wojny, mógłby Thiers wojnę tak samo nienawidzić, jak ją instynktownie lubi, i mielibyśmy wojnę. Ale armia nie jest przygotowaną, i nawet gdyby Niemcy z innem jakiem mocarstwem rozpoczęły wojnę, mogłaby Francya być tylko mało niebezpiecznym sprzymierzeńcem nieprzyjaciela.

W relacyi z 7. paźdz. 1873. pisze Arnim do Bismarcka, że przedstawiał księciu de Broglie, że rząd francuski nic nie czyni aby w obec nieprzyjaźnych głosów opinii, zadokumentować swe pokojowe usposobienie; sytuacya wydaje się jakby zawieszeniem broni, którego wypowiedzenie Francya sobie zastrzega. Ks. Broglie był oświadczeniem tem mocno zirytowany i poczynił przyrzeczenia.

Na posiedzeniu wieczornem (11. b. m.) odczytano notkę dziennika bruxelskiego *Echo du Parlament*, w której powiedziano, że Prusy prawdopodobnie zniosą swą ambasadę w Paryżu i zastąpią ją konsulatem. Hr. Arnim wyjaśnia tę rzecz w sposób następujący: Autorem tego doniesienia jest niejaki Beckmann. Kanclerz nie był przeciwnym puszczeniu w obieg tej wiadomości, lecz życzył sobie, aby podano ją w tonie ironicznym. Ks. Bismarck miał się przy tej sposobności wyrazić: Z pewnemi na pozór cywilizowanemi narodami trzeba się obchodzić, jakby z dzikimi ludźmi; zamiast posła posyła się do nich *supercargona*." Jako autora tego doniesienia *Echo du Parlament* podawano niejakiego p. v. Kahlden.

Prezes. Dlaczego jednak czyniono to także w obec urzędu spraw zagranicznych?

Arnim. Ja nie czyniłem tego; sądziłem, że tam niewątpiono, że notka ta jest inspirowaną.

Prokurator: Oskarżony tak tę rzecz przedstawia, jak gdyby kanclerz upoważnił go do zamieszczenia tej wiadomości. Tymczasem rzecz tak się miała: Kanclerz stał wobec *fait accompli*, musiał się zdecydować. Zatelegrafował przeto, że wiadomość tę akceptować należy ale traktować ją ironicznie. Kanclerz nie miał jednak na myśli, ażeby ambasador w swoich sprawozdaniach był także ironicznym.

Dr. Dockhorn zastrzega się przeciw takim wnioskom, które należą do *plaidoyers*.

Prezes: Czy urząd spraw zagr. wiedział, że pan spowodowałeś to doniesienie?

Arnim: Sądzę, że musiano to w ten sposób zrozumieć; żałuję, jeżeli p. v. Bülow nie zrozumiał tego. Miałem zresztą polecenie inspirowania dzienników.

Prezes: Jak się rzecz ma z znanemi rewelacyami wiedeńskiej *Presse*?

Arnim: Mniemam, że to nie należy do rzeczy. Nie wahałbym się dać wyjaśnień w tej mierze, ale w sprawę tę są także wmięszane inne osoby nie należące do procesu, dlatego nie złożę żadnych zeznań. Powtarzam jednak raz jeszcze, że gdyby o mnie tylko chodziło, nie wahałbym się udzielić wyjaśnień

Prezes. Czy list do Döllingera w w *A. A. Ztg.* ogłoszony został z upoważnienia pańskiego?

Arnim. Co ten list prywatny ma do rzeczy?

Prokurator. Chciałbym wiedzieć, czy hr. Arnim obstaje przy oświadczeniu, które złożył wobec pana Bülowa, że nie ma nic wspólnego z temi publikacyami?

Arnim. Obstaję przy tem, co napisałem; wiem, żem zaprzeczył wyjaśnień w tym względzie.

Prokurator. Chciałbym jednak wiedzieć, czy pan obstajesz przy tem pisemnem oświadczeniu?

Arnim. Zrobię, co pan prezes zarządzi.

Prokurator. Nie mogę pozwolić, abyś pan dopiero po ukończeniu postępowania dowodowego składał swe zeznania w tej mierze.

Dockhorn. Hr. Arnim nie może być zmuszonym do składania zeznań w pewnym oznaczonym czasie; złoży on je w chwili, którą uzna za odpowiednią.

Trybunał uchwalił postawić te pytania później.

Prezes. Prosić p. deputowanego Brauna, ponieważ on jest niezbędnym w parlamencie (wesołość).

Braun (deputowany z Wiesbadenu,) były redaktor *Spener. Ztg.* W maju otrzymaliśmy od jednego z naszych wiedeńskich korespondentów aż za dużo (wesołość) — cały pakiet papierów, których treść jednak przybyła prawie równocześnie do Berlina wydrukowana w starej *Presse*. Mnie o tem nic nie wiadomo. Najlepsze wyjaśnienia o tem mógł był dać Dr Schiff. Mówiłem to już sędziemu śledczemu, ale on nie uwzględnił tego, twierdził jednak, że Zehlicke (redaktor pisma *Deutsche Wochenschrift*) miał mówić jakoby nam w sierpniu ponownie ofiarowano akta Arnimowskie. Ja nic o tem nie wiem, a Zehlicke nie pokazywał mi papierów tego rodzaju.

Pewnego dnia, mówił on do mnie, że trafił na ślad całej tej sprawy, że Andrassy z Arnimem połączyli się, aby obalić Bismarcka i zrobić Arnima kanclerzem. Odpowiedziałem: „Andrassy nie jest tak głupim aby miał popierać tego rodzaju konspiracye." Dalej opowiada Braun, że Lindau (redaktor pisma *Gegenwart*) ofiarował mu list hr. Arnima, w którym tenże broni się przeciw napaściom prasy. List ten został przyjęty z zastrzeżeniem, że takie odparcie musi być dozwolonem.

Prezes Zechlicke mówi także, że pan miałeś w Karslbadzie rozmowę z hr. Arnimem w sprawie memoryałów i innych aktów.

Braun. Mówiłem z hrabią przy zdroju, gdzie schodziliśmy się w celu picia wody; nie mówiliśmy jednak o takich rzeczach, tego zabraniają prawidła kuracyi (wesołość).

Wchodzi do sali mężczyzna słuszny z bladem, zapadłem obliczem, szpakowatą brodą, oparty na lasce. Jest to dziennikarz berliński Adolf Zehlicke. Usiadłszy wprost trybunału, opowiada: „Rüdy ofiarował mi akta i zwracał listownie uwagę na ich znaczenie. W połowie kwietnia napisał on list do mnie, w którym powiada, że po rewelacyach *Nordd. Allg. Ztg.* i *Presse* nastąpią dalsze. Gdybym życzył sobie mieć je, obiecał mi je przysłać. Przyrzekłem mu dać 8 talarów tytułem honoraryum (wesołość). Akta jednak nie nadeszły. Przy końcu kwietnia pisał do mnie Rüdy, że publikacye w *Presse* wywołały wielką sensacyę w kołach kompetentnych. Piszą, że w Wiedniu żywo interesują się hrabią Arnimem, że życzą go sobie mieć najprzód ambasadorem, później zaś zostanie on kanclerzem. Niestety, zaginął mi gdzieś oryginał tego listu (wesołość). Zehlicke utrzymuje, że konferował często w tej sprawie z Bossartem i Braunem.

Braun: Zaprzeczam, jakoby mi hr. Arnim ofiarował kiedykolwiek jakie dokumenta.

Zehlicke. Ja muszę jednak obstawać przy mojem zeznaniu, Braun mówił: Niech hr. Arnim przyjdzie do mnie, jeżeli chce ze mną mówić; mieszkam na *Jägerstrasse*.

Braun: (przerywając) Nie przypominam sobie, czy mówiłem tak rozwlekle. Jeżeli to powiedziałem, to liczyłem na dyskrecyę. Gdyby nie to, nie byłbym wyrzekł ani słowa.

Zehlicke: Rüdy napisał dość wyraźnie.

Prez. Czy mówił to wyraźnie?

Zehlicke: Było to całkiem jasne.

Prez.: (przerywając). Ale nie powiedział tego wyraźnie.

Zehlicke: Powiedział w tym sensie.

Prezes: Żeś pan to wyczytał — wywnioskował — to był wniosek pana.

Zehlicke: Nie, to wypływało z listu całkiem jasno (wesołość).

Prez.: Ależ w takim razie był to tylko wniosek.

Dr. Bossart, współpracownik *Spen. Ztg.* nic nie wie o tem co Zehlicke zeznaje, zaprzecza jednak uroczyście, by artykuł podpisany jego (Bossarta) nazwiskiem, pochodził od Arnima.

Dockhorn: Widzę się zmuszonym prosić, aby od p. Zehlicke nie odbierano przysięgi. Jest on na punkcie złożenia przysięgi, którejby nie mógł usprawiedliwić (głosy z publiczności: bardzo słusznie!)

Prez.: Kollegium uchwala zaprzysiężenie. (Uroczyście) Panie Zehlicke! nie mogę wglądnąć w duszę pańską, lecz przypominam panu ważność przysięgi.

Wszyscy świadkowie składają przysięgę.

Następuje przesłuchanie tajnego sekretarza stanu Bülowa. Na zapytanie prezesa, co się stało z powodu oświadczenia Arnima, że za doniesienia w dziennikach o mniemanem ustąpieniu jego (Arnima) niejaki Kahlden jest odpowiedzialnym

Bülow: Gdy telegram ten nadszedł do Berlina, został odesłany do Varzinu prawdopodobnie w celu zasiągnięcia instrukcyj kanclerza względem zachowania się prasy półurzędowej. Radca legacyjny Holstein był właśnie u kanclerza i przywiózł polecenie, aby przeciw rozpowszechnianiu tej wiadomostki nic nie przedsiębrano, chyba, gdyby ambasador sam życzył sobie tego; w każdym razie jednak nie należy doniesienia tego traktować seryo, lecz ironicznie. Arnim oświadczył telegraficznie, że zgadza się na to. Bülow powiada dalej między innemi, że zdaniem jego Arnim działał tu *bona fide*.

Arnim: (żywo) „Muszę stanowczo zaprotestować przeciw przypuszczeniu, jakobym był w stanie działać *mala fide*"... a gdy Bülow zaprzecza, by coś podobnego wyraził — mówi Arnim: O proszę, proszę, to było wyraźne...

Prokurator zapytuje, kiedy nadszedł wspomniany wczoraj reskrypt Bismarcka do Arnima, czy w czasie śmierci jego córki?

Bülow: List ten został napisany 21. stycznia, nadszedł do Paryża 24. wieczór podczas nieobecności ambasadora, i dopiero po powrocie jego, t. j. 11. lutego dostał się w jego ręce.

Prokurator konstatuje, że reskrypt ten nadszedł dość późno po śmierci córki hr. Arnima. Z pewnej strony chciano bowiem udowodnić, że kanclerz nietylko jest złym przełożonym, lecz nie ma także serca i uczucia.

Dockhorn: Wyrażaliśmy się dotychczas o kanclerzu z jak największą względnością. Pan prokurator wciągnął w dyskussyę prywatne uczucia p. kanclerza. Arnim chciał jedynie skreślić stan swego umysłu w chwili otrzymania reskryptu. Za swym powrotem do Paryża miał on istotnie prawo spodziewać się listu kondolencyjnego.

Prokurator: Wprawdzie książę kanclerz nie wystosował do Arnima pisma kondolencyjnego, lecz książę i księżna prosili jednego z imienników hrabiego, aby wyraził mu uczucia współudziału.

Arnim: Zaprzeczam temu stanowczo; nic podobnego mi nie wyrażono.

Prokurator: W takim razie nie wykonano zlecenia. (Do obrońcy) Nie ja lecz pan obrońca spowodował tę dyskussyę. Ja nie zaczynałem. (Wesołość.)

Następuje przesłuchanie dr. Landsberga, literata niemieckiego z Paryża

Prezes: Czy wiadomo panu, kto jest autorem t. z. „dyplomatycznych rewelacyj", drukowanych w *Presse*.

Świadek: *Presse* sama wskazała mnie jako podawcę; przyznaję się, że posłałem jej te dokumenta.

Prez: Jakim sposobem przyszedłeś pan w posiadanie tych depesz?

Świadek: Sądzę, że winienem zaprzeczyć wszelkich wyjaśnień pod tym względem, a to z powołaniem się na przepis procedury karnej, ponieważ odpowiedź na to mogłaby mi ujmę zrobić w mojem rzemiośle (!) Ja jestem korespondentem. Wartość korespondencyj polega na informacyach, które jedynie od osób wysoko postawionych otrzymać można. Pierwszym warunkiem tego jest zaufanie. Naruszając dyskrecyę poniósłbym wielką stratę.

Prez. Czy oskarzony mówił co z panem o nabyciu wielkiego dziennika?

Świadek: Tak jest; ale tylko przelotnie. Nie brałem tego seryo. Zdaje mi się, że powiedział tylko: Sądzę że pan przyjąłbyś redakcyę pisma, zostającego pod mojem kierownictwem".

Prokurator: Czy nie był kto u pana w Paryżu, aby z panem mówić o zeznaniach w tym procesie?

Świadek: Był u mnie jakiś człowiek, mieniący się panem Ernst, lecz ja poznałem zaraz, że to pseudonim. Mówił, że rodzina hrabiego chciałaby wiedzieć jakie zeznania złożę, gdy zostanę wezwany na świadka; odpowiedziałem, że zaprzeczę wszelkich wyjaśnień, z czego zdawał się być zadowolonym.

Prokurator: Czem legitymował się ten jegomość?

Świadek: Miał kartkę, której treścią było, że zasługuje na zupełne zaufanie. Kartka nosiła podpis hr. Harry Arnima Schlagenthin (syna.) Nie znam jednakowoż pisma hrabiego.

Trybunał odchodzi na ustęp i uchwala, że świadek zostaje uwolnionym od dania odpowiedzi na pytania główne. Co do reszty zeznań został świadek zaprzysiężony.

Na tem skończyło się posiedzenie.

KRONIKA

— **W teatrze** dziś na benefis pani Jakowickiej wielka opera Mayerbera *Afrykanka.*

— **Prośba do znalazcy.** Dnia 17go listopada b. r. o godz. 10. wieczorem w przejeździe z ulicy Łyczakowskiej do kolei Karola-Ludwika ulicą Korpernika i nowym światem, zgubiono walizkę czarną skórzaną średniej wielkości, w której znajdowały się oprócz wielu rzeczy damskich i drobiazgów także dokumenty szkolne, uniwersyteckie i służbowe. Gdy poszukiwania policyjne dotąd nie doprowadziły do żadnego rezultatu a właścicielowi walizki mianowicie na odszukaniu dokumentów wspomnionych bardzo wiele zależy, przeto udaje się on do znalazcy tej walizki z prośbą aby jeżeli nie wszystkie rzeczy, to przynajmniej owe dokumenty które dla niego nie mogą mieć najmniejszej wartości pod adresem Artur Till, Lwów ulica Mickiewicza l. 6, przez pocztę nadesłać raczył.

— **Wenta.** Dowiadujemy się, że w dniach 17, 18. i 19. grudnia b. r. urządzony będzie w sali sejmowej w gmachu Skarbkowskim *bazar* na dochód biednych sierot umieszczonych w zakładzie św. Teresy we Lwowie. W *bazarze* tym, jak nam donoszą, sprzedawane będą rozmaite doborowe zabawki dla dzieci na Gwiazdkę — rozliczne damskie roboty zaczęte i wiele innych bardzo pięknych i w najnowszym guście przedmiotów, z których największa część wzięta będzie od tutejszych kupców. Co zaś najbardziej zasługuje na uwagę publiczności, to okoliczność, że komitet zarządzający tym *bazarem* ustanowił na wszystkie przedmioty ceny *stałe sklepowe*; wszystkie zatem datki dobroczynne i nadwyżki uiszczane ponad pobieraną rzeczywistą wartość za takowe przedmioty w sklepach lwowskich *będą zwracane.* Można więc mieć nadzieję, że szanowna publiczność pomna i szlachetnego celu *bazaru* i zachęcona cenami bardzo umiarkowanemi, licznie go odwiedzać będzie, zwłaszcza, że komitet miał się postarać o wszystko, co tylko do uprzyjemnienia tej zabawy służyć może i urządza *bufet* obficie zaopatrzony w różne gorące napoje ciasta i chłodniki, które sprzedawane będą po cenach pobieranych w naszych cukierniach.

*** **Wybór uzupełniający do Rady powiatowej** a mianowicie jednego członka z grupy większych posiadłości, odbył się d. 10. bm. w Nisku. Wybrany został jednogłośnie Oliwer hr. Ressegnier, przełożony obszarów dworskich w Nisku.

— **Akademia umiejętności.** Dnia 11go b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału filozoficzno-historycznego Akademii umiejętności pod przewodnictwem dyr. J. Kremera. Sekretarz zawiadomił o przesłaniu „Tek Naruszewicza" ze zbiorów ks. Czartoryskiego do użytku Akademii. Następnie czytał p. Duchiński dalszy ciąg rozprawy p. t. „Główne zasady historyi porównawczej rodu ludzkiego" Prelegent podawał nowe argumenta w poparciu swoich twierdzeń na ostatniem posiedzeniu postawionych, mianowicie podjął szerzej analogje etnograficzne między Moskwą a ludami Turańskiemi Azyi. W długiej dyskusyi odpowiadał na zarzuty czynione mu przez pp. Brandowskiego, Kremera, Zolla i Szujskiego, podejmujących fakta nie zdające się przystawać do teoryi p. Duchińskiego. Prelegent zwrócił wtedy uwagę na potrzebę przyjęcia przejściowych momentów, które zdaniem jego nie zmieniają ogólnego podziału na dwie grupy. Oponenci wypowiedzieli natomiast obawę, czy w obec licznych wyjątków zasada utrzymać się potrafi. Przedmiot wyczerpanym ostatecznie nie został, podał jednak sposobność do zajmujących wyjaśnień i sporów, które wraz z treścią odczytu znajdą miejsce w „Sprawozdaniach" Akademii.

*** **Przypadkową śmiercią** zginął dnia 24. listopada Franciszek Kosikiewicz z Jodłowy, w Pilźnieńskiem. W stanie nietrzeźwym chcąc przejść kładką przez rzekę wpadł do wody i utonął.

W Pilznie w nocy na 26. listopada zginęło skutkiem uduszenia 5-tygodniowe dziecko mieszczanki tamtejszej, Hindy Korn. Dochodzenie sądowe co do wypadku tego jest w toku.

*** **Samobójstwo.** Dnia 23. listopada odebrał sobie życie przez powieszenie się uczeń szewski Antoni Jaworski w Obertynie, w Horodeńskiem. Przyczyną samobójstwa biednego chłopca miało być niestety złe obchodzenie się z nim majstra, u którego terminował. Dochodzenie sądowe jest w toku.

— **Fabryka machin parowych Sigla** w Wiedniu przed kilkoma dniami obchodziła niezwykłe święto. Ukończono w niej 2.000 lokomotywę. Ostatnie 1.000 lokomotyw wykonała ta fabryka w przeciągu lat czterech.

— **Sejm węgierski** pierwszy raz w tym czasie znalazł się w pełnym komplecie. Nie wakuje teraz ani jeden mandat. Sejm liczy 447 członków.

-- **Meteor,** koloru jaskrawo zielonego, przeleciał z wieczora dnia 9. b. m. nad Czerniowcami w kierunku z południowego wschodu na północ. zachód. Zjawisko to trwało 7 sekund.

— **Jak w powieści.** *Pos. Ztg.* opisuje takie zdarzenie. Przed dziewięcią laty córeczka mieszkańca włości Georgenberg, Mielchena, trzyletnia Paulina, znikła z domu rodzicielskiego w tajemniczy sposób. Pomimo najusilniejszych poszukiwań ze strony ojca i władz nie powiodło się znaleźć ani śladu dziecka, uznano więc w końcu, że mała Paulina zginęła gdzieś zapewne przypadkową śmiercią. Dopiero w roku zeszłym, gdy z powodu tajemniczego zniknięcia z domu rodzicielskiego Anny Böckler na Pomorzu, o którym to wypadku przypominają sobie zapewne czytelnicy, uwaga władz policyjnych w całej wschodniej Europie zwróconą została na włóczące się bandy cygańskie, w okolicach Rygi landrat Wolff przychwycił starą cygankę która wodziła z sobą dziewczynkę mniej więcej jedenastoletnią, widocznie nie cygańskiego pochodzenia. Odebrano cygance to dziecko, ile że zrazu mniemano, że jest to właśnie poszukiwana wówczas Anna Böckler. Kiedy wszakże państwo Böcklerowie oświadczyli, że dziewczynka ta nie jest ich córką, oddał ją p. Wolff do zakładu sierót, gdzie do niedawna pozostawała. Tymczasem wiadomość o zniknięciu Böcklerównej i odebraniu cygance nieznajomej dziewczynki doszła i do Georgenberg, i Mielchenowi dopiero przyszła myśl, że to może jego od dziewięciu lat poszukiwana córka jest ową dziewczynką. Listownie przeto udał się w tym względzie do landrata rygskiego, a gdy mu ten przysłał fotografię dziewczynki, odrazu poznał w niej swą córkę. Przed kilku tygodniami uszczęśliwiony ojciec podążył tedy osobiście do Rygi i tam po pewnych znamionach na ciele sprawdziwszy, że odebrane cygance dziecko jest rzeczywiście jego córką, zabrał małą Paulinę do domu. Ile po dziewięcioletniej rozłące wylano łez w domu Mielchena, jak nietylko sąsiedzi i sąsiadki, ale ludzie z całej okolicy zbiegali się, ażeby ujrzeć to cudem istnym odzyskane przez rodziców dziecko — opisywać byłoby zbytecznem. Dodać tylko należy, że teraz dopiero przypomniano sobie, iż w rzeczy samej w czasie zniknięcia małej Pauliny kilku cyganów przechodziło przez Georgenberg.

GŁOSY PUBLICZNE.

Stowarzyszenie c. k. pocztmistrzów, ekspedyentów i ekspedytorów w królestwie Galicyi, Wielkiem księstwie Krakowskiem i księstwie Bukowińskiem ogłasza niniejszem wynik kasowy od dnia 11. listopada do 11. grudnia 1874.

Przychód. a) Z obrachunku ostatniego miesiąca pozostało na dniu 10. listopada 1874 gotówką w kasie stowarzyszenia 112 złr. 94 ct. b) W czasie od 11. listopada do 11. grudnia wpłynęło do kasy od pojedynczych członków tytułem zwrotu zaliczek i procentów jako też wkładek na udziały 928 złr. 20 ct. Razem wynosił przychód 1041 złr. 14 ct.

Rozchód. W tym samym czasie, wydano nowe zaliczki, wypłacono członkom występującym wkładki na ich udział, jakoteż wydano na administracyę 157 złr. 24 ct. Pozostaje w kasie gotówką 883 złr. 90 ct.

Jednocześnie uwiadamiam, że nowo wybrany prezes pan Musil w Krakowie po otrzymaniu poprawnych statutów od wysokiego c. k. Namiestnictwa, takowe wraz z okólnikiem o uchwałach powziętych na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu, członkom Stowarzyszenia zakomunikuje.

Zaleszczyki 10. grudnia 1874.

Aloizy Kompert	Leon de Schiller
rachmistrz.	wiceprezes i kasyer.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Stagnacya w handlu zbożowym, która powtarza się co roku przed świętami Bożego narodzenia, i która wpływa niekorzystnie na ruch kolejowy, nie minęła nas i w tym roku. Pomimo że na targach zagranicznych polepszyły się znacznie ceny zboża równie jak na galicyjsko-rossyjskich targach pogranicznych — odbyt zboża był normalny. Wprawdzie rozszerzył się nieco zakres wywozu zboża, a mianowicie aż do Czech i Saksonii, lecz z drugiej strony wywóz ten nie był znaczny a przyczyniły się do tego przeważnie złe drogi. Zasiewy ozime, mimo posuchy w jesieni, zeszły pięknie. Gruba warstwa śniegu, która przed tygodniem pokrywała łany i łąki, bory i lasy, znikła bez śladu i tylko tu i owdzie leży po rowach i jarach. Do dnia dzisiejszego, stosunki klimatyczne nie wywarły w ogóle złego wpływu na zasiewy ozime. — Kolej lwowsko-czerniowiecka dowiozła ogółem 44.207 centnarów towarów; z tych przypada 31.600 centnarów na zboże, mąkę i nasiona olejne. Wywóz zboża skierowany był aż do Drezna, Lipska, Reichenbergu, Aussig, Böhmisch-Trübau, Pardubic, Berlina, Wrocławia i Erfurtu. Mniejsze pozycye pszenicy odchodziły do Wiednia. Drzewa opałowego, budulcowego i warstatowego wywiozła ta kolej 3225 centnarów; z bydła rzeźnego i opasowego 483 sztuk wołów; z trzody chlewnej 2996 sztuk. Ruch osobowy był słaby. — Kolej Karola-Ludwika miała w tygodniu zeszłym znaczne dowozy zboża do stacyj pogranicznych Brody i Podwołoczyska; wynosiły one łącznie z dowozami zboża do Tarnopola 55.300 centnarów, z tych wysłano jednak tylko 18.000 centnarów, bo właściciele woleli zostawić zboże na składach, niż sprzedawać je po niskich cenach. Kolej ta miała znaczne transporty cukru, towarów kolonialnych, tudzież drzewa okrętowego. Ruch osobowy był normalny.— Kolej Arcyksięcia Albrechta miała i w tym tygodniu małe dochody i przewiozła tylko 400 sążni drzewa opałowego i kilka wozów zboża. Dzienne dochody tej kolei wynosiły 300 do 380 złr. Ruch osobowy zmniejsza się ciągle. Kolej Naddniestrzańska miała normalny obrót towarowy; przyczynił się do tego ożywiony popyt za olejem skalnym i woskiem ziemnym. Wywiozła ona 7200 centnarów drzewa. Był wcale ożywiony obrót zboża, mąki i mięsa dla towarzystwa konsumcyjnego w Wiedniu. Ruch osobowy zmniejszył się nieznacznie. — Kolej węgiersko-galicyjska wywiozła w tygodniu zeszłym 3200 centnarów zboża, nasion olejnych i produktów mącznych. Zapowiedziane są znaczniejsze transporty drzewa. Ruch osobowy był prawie normalny.—Kolej północna Cesarza Ferdynanda, miała na swych liniach galicyjskich ożywiony ruch towarowy; były znaczne wysyłki zboża do Niemiec, tudzież wysyłki produktów mącznych i węgla kamiennego. W kierunku do Przerowa odeszło 11.800 centnarów soli. 6000 centnarów manganu i 3120 centnarów lnu. Ruch osobowy był mały.— Niemieckie koleje żelazne dokładają obecnie wszelkich starań, ażeby handel przewozowy do Rossyi skierować na Galicyę. W pierwszej linii starają się one o przewóz tą drogą takich artykułów, które dotychczas były wysyłane morzem. Błogie skutki tego zarządzenia poznamy dopiero wówczas, gdy znikną wszelkie ślady przeszłorocznego przesilenia giełdowego. Kończąc niniejsze sprawozdanie, dowiedzieliśmy się, że w ostatnich dniach tygodnia zeszłego wzmógł się znacznie handel zbożowy w Czerniowcach, Suczawie, w Brodach, Podwołoczyskach i Tarnopolu. Największe dowozy zboża były w Tarnopolu dziennie odstawiano tam około 10.000 centnarów.

OSTATNIA POCZTA.

Na posiedzeniu Izby deputowanych w d. 14. b. m. wszczęła się nad rozdziałem „subwencye" dłuższa rozprawa. Zschok narzeka na zniszczenia lasów przy budowie kolei Rudolfa. Steudel życzy sobie ażeby rząd trzymał się biernie w polityce kolejowej. Klaic wnosi 20.000 zł. subwencyi dla *Societa maritima di sabioncello.* Lumbe mówi przeciw nadużyciom z wolnemi kartami jazdy kolejowej. W końcu przemawia Herbst podnosząc, że budować się powinno tylko pożyteczne, opłacające się i tanie koleje. Poczem przyjęto rozdział cały według wniosków komisyi. Wniosek Klaica odrzucono, również wniosek Deschmanna o podwyższenie subwencyi dla funduszu indemnizacyjnego w Krainie.

Na zapytanie Plenera odpowiada p. minister finansów, iż uważa przywrócenie waluty za jedno z najpierwszych nowych zadań. Kopp proponuje rezolucyę, aby ministeryum przy ustanowieniu budżetu wspólnego starało się o uwzględnienie finansowego położenia. Wniosek odesłano do komisyi budżetowej, poczem przyjęto ustawę finansową w drugiem i trzeciem czytaniu.

Deputowany parlamentu niemieckiego Most, (socyalista), który odsiaduje za wyrokiem karę w Plötzensee, wystosował do parlamentu petycyę, w której żąda uchwalenia ustawy przepisującej zachowanie się z więźniami politycznymi i aby nie był zmuszony do robót, jak pospolity zbrodniarz i do jadła więziennego, oraz, aby mu wolno było czytać, co uzna za stosowne. Pismo to odesłanem zostało do komisyi petycyjnej.

Zgromadzenie narodowe uznało 11. grudnia wybory Godissarta i księcia Mouchy (bonapartysty) za ważne. Następnie przyjęło w pierwszem czytaniu i uchwaliło 477 głosami przeciw 167 przystąpić do drugiego czytania wniosku *Pressensé* względem wolności wykonywania obrzędów religijnych wszystkich wyznań. Wnioskodawca nadmieniał o braku tolerancyi religijnej za monarchii i mówi przeciw wdawaniu się państwa w sprawy kościelne. Minister wyznań oświadczył, iż nie sprzeciwiał się obradom nad wnioskiem, ale będzie żądał koniecznych rękojmi.

Bank francuski postanowił ściągnąć resztę będących w obiegu 20 frankowych biletów w ilości 356 milionów franków i wykupić je za złoto. — Minister skarbu oznajmił komisyi budżetowej, że niebawem przedłoży budżet na r. 1876.

Z Bajonny 12. grudnia donoszą. Loma lekko został ranny podczas uderzenia Karlistów pod Urbietą. Mimo tego powiodło mu się wziąść ją szturmem. Noc przepędził w Andoain. Doniesienia przeto o zwycięstwach Karlistów są bezzasadne. (A jednak Loma zmuszony był cofnąć się do San Sebastion, poniósłszy stratę 700 ludzi, obecnie zaś „niepogoda" przeszkadza dalszym operacyom armii; Red.)

O procesie hr. Arnima nadszedł dziś następujący telegram: Berlin 14. grudnia:

Sekretarz poselstwa hr. Holstein zeznaje, iż nie otrzymał żadnego polecenia do czuwania nad Arnimem Arnim miał się przed nim wyrazić, iż do dymissyi się nie poda, a w odstawkę go nie dadzą, gdyż jest w posiadaniu papierów kompromitujących Bismarcka. Dr. Landsberg powiedział świadkowi, iż Arnim miał mówić, że Bismarck zdaje się dążyć do nowej wojny z Francyą. Wiadomość tę przesłał hr. Holstein do Berlina. Przewodniczący oświadczył iż postępowanie dowodowe jest zamknięte.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Berlin, 14. grudnia. W procesie hr. Arnima prokurator państwa w $2\frac{1}{2}$ godzinnej mowie zwraca uwagę sądu na obciążające okoliczności, które wynikają ze stanowiska oskarżonego na zewnątrz, z wielkiej liczby i znakomitej doniosłości przywłaszczonych dokumentów. Prokurator wnosi karę więzienia na 2 i pół roku, ale nie żąda odebrania praw czci obywatelskiej gdyż nie chce utrzymywać, że czyny obwinionego wynikły z chęci zysku.

Podwołoczyska, 15. grudnia. (Tel. prywatny) Na kolei Kijowsko-Brzeskiej uderzyły na siebie między Żmierynką a Kasiatynem dwa pociągi ciężarowe. Jedenaście osób zabitych. Tego samego dnia najechała maszyna do ustawiania wozów na pociąg osobowy, który się wykoleił.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. Grudnia.

Hotel Żorża:

P. J. Borowski, z Drohomyśla.

Hotel Langa:

Pp. Dr. Fränkel, z Czerniowiec. — M. Kaliniecki, z Rubina.

Hotel Europejski:

Pp. Z. Cieński, z Tarnopola. — R. Sykora, z Wegier. — J. Onyszkiewicz, z Zborowa.

Hotel Angielski:

Pp. Dr. A. Ehrenfeld, z Czerniowiec. — L. Andrószewski, z Gniły. — J. Agapsowicz, z Kołomyi. — A. Agapsowicz, z Tryfanówki. — A. Gostyński, z Podszumlańca. — J. Rola Janicki, z Ostrożec. — W. Osmólski, z Góry. — Z. Słonecki, z Jurowca. — W. Urbański, z Mostarowiec.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 14. Grudnia.

Pp. H. hr. Mier, do Buska. — E. Lachowski, do Tarnopola. — R. Rzuchowski, do Rohatyna. — Steindorf do Krakowa. -- M. Belnia do Krakowa. — A. Bydłowski, do Brodów. — T. Chrząsz, do Słowity. — A. Moszyński, do Dublan. — J. Ochota Peretiatkiewicz, do Dublan. — E. Ubisz, do Kamienopola.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 15. Grudnia 1874.

Barometr 730.47mm. Psychrometr suchy — 2.25°C Psychrometr wilgotny — 2.25°C. Prężność pary 3.83 mm. Wilgoć 100%. Zachmurzenie 8. Wiatr SW.2. Ozon 1. Opad w mm. z ostatnich 24. godzin.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowieć: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 m[illegible] wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 27 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12 g. 26 m. wpołudn

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 14. Grudnia 1874.

		płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup.	244	—	246	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	z kup.	140	50	142	50
Banku hip. gal. po 200 zł.		237	—	239	50
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kred, gal. 5-prcnt. w. a.	Oprócz kupona b.	83	70	84	40
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	Oprócz kupona b.	75	—	75	75
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	Oprócz kupona b.	83	70	84	40
Banku hipoteczn. gal.	Oprócz kupona b.	88	20	89	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	Oprócz kupona b.	97	—	—	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	Oprócz kupona b.	89	75	90	50
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.	Oprócz kupona b.	84	25	84	85
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	Oprócz kupona b.	88	—	89	—
4. Losy,					
Miasta Krakowa		16	50	18	—
„ Stanisławowa		15	—	16	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	14	5	22
„ cesarski		5	19	5	26
Napoleond'or		8	85	8	92
Pół imperyał rossyjski		8	94	9	4
Rubel rossyjski srebrny		1	61	1	68
„ „ papierowy		1	53	1	54
Pruskie bilety kasowe		1	63	1	64
Srebro		106	—	107	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. Grudnia 1874.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	69.75	69.85
„ „ w srebrze	74.80	75.—
Losy z r. 1839 całe	269.—	272.—
„ „ 1839 piąta część	236.—	237.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104.25	104.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	109.75	110.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	115.—	115.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.40	134.70
Renty Como po 42 lir. austr.	23.50	24.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	98.50
Bukowiny	82.50	82.75
Galicyi	84.50	85.—
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	75.60	76.—
Węgier	77.60	78.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	147.25	147.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	238.50	238.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	860.—	865.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	999.—	1001.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	435.—	437.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	196.25	196.75
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb	115 50	116.50
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1915.—	1920.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246.—	246.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	141.25	141.75
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	309.—	309.50
Połud. kol państw. po 200 zł. w. a.	130.50	131 75
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	126.50	127.—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.—	96.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.75	89.—
„ „ „ „ „ „ 37 „ 5 i pół	92.50	93.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	74·25	—.—
„ „ „ po 5 prc.	83 75	84.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	88.50	89.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.—	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	94.45	94.65
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	86.—
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5, Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	74.—	74.50
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	28.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	95.50	96.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	91.75	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	103.—	104.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.50	101.50
„ „ „ „ III. „	98.—	98.50
Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	77.50	78.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	77.25	77.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.75	168.25
Clarego po 40 zł. m. k.	26.25	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	91.50	92.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13 --	13.50
Losy miasta Krakowa	16.—	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	32.50	33.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.50	27.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.50	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21 50	22.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	19.—	20.—
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.25	92.45
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	92.35	92.60
Hamburg za 100 M. B.	53.95	54.05
Londyn za 10 ft. szt.	110.60	110.80
Paryż za 100 fr.	44.15	44.20
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.25	5.27
„ peł. wagi	5.24	5.25
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.89	8.90
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.80	105.90

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 14. Grudnia 1874.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	75
„ „ „ w srebrze	74	75
Losy z 1860 roku	109	70
Akcye banku wiedeńskiego	1000	—
„ „ kredytowego	236	25
Londyn 10 funtów szterlingów	110	65
Srebro	105	90
Napoleond'or	8	89
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4419 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 18.816. Ze strony c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu wypisuje się licytacya w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego wraz z 20% dodatkiem:

a) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego wedle III. klasy taryfy, na rok 1875, 1876 1877 a to, bądź na jeden rok, bądź też bezwarunkowo na trzy lata, albo nareszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na rok drugi, albo trzeci, a to:

Liczba porządkowa	Powiat dzierżawczy	Cena wywoławcza wraz 20% dodatkiem wynosi rocznie: od mięsa zł.	ct.	od wina zł.	ct.	razem zł.	ct.	Licytacya odbywać się będzie podczas godzin urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Tarnopolu
1	Kopeczyńce	1345	50	—	—	1345	50	28. Grudnia 1874 przed połud.
2	Brzeżany	7615	—	—	—	7615	—	dtto. dtto.

Pisemne oferty zaopatrzone 10% wadyum mogą być do godziny 9. przed południem w dotyczącym dniu licytacyi do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu wniesione.

Względem warunków licytacyi wraz z spisem miejscowości do każdego powiatu dzierżawczego przydzielonych powziąść można wiadomość tutaj.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Tarnopol, 9. Grudnia 1874.

(4419 1—3) **Licitations-Ankündigung.**

Z. 18.816. Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnopol wird zur Verpachtung der allgemeinen Verzehrungssteuer sammt 20%tigen Zuschlag:

a) von steuerpflichtigen Viehschlachtungen und von der Fleischausschrottung nach der III Tarifsclasse für die Solarjahre 1875, 1876, 1877 und zwar, entweder auf ein Jahr, oder unbedingt auf drei Jahre, oder endlich auf ein Jahr mit stillschweigender Erneuerung auf das zweite oder dritte Jahr, die Licitation hiemit ausgeschrieben und zwar:

Post-Nr.	Pachtbezirke	Der jährliche Fiscalpreis sammt 20% Zuschlag beträgt: vom Wein fl.	kr.	vom Fleisch fl.	kr.	Zusammen fl.	kr.	Die Licitation wird bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnopol abgehalten werden um 10 Uhr Vormittags an
1	Kopeczyńce	—	—	1345	50	1345	50	28. Dezember 1874 Vormittags
2	Brzeżan	—	—	7615	—	7615	—	dtto. dtto.

Schriftliche Anbote belegt mit 10% Vadium können bis Neun Uhr Vormittags des betreffenden Licitationstages bei dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direction eingebracht werden.

Die Licitations-Bedingnisse sammt dem Verzeichnisse der zu jedem Pachtbezirke zugewiesenen Ortschaften können hieramts angesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion

Tarnopol den 9. December 1874

(4447 1—3) **Edykt.**

L. 1196. C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie niniejszem czyni wiadomo, że na prośbę Berisza Lindenbauma de praes. 22. Marca 1874 r. L. 1196 celem ściągnienia wywalczonej tusądową ugodą z 30. Września 1868 r. L. 2258 kwoty 22 zł. a. w. kosztów sporu 1 zł. 4· ct., 64 ct., 2 zł. 77 ct. i kosztów egzekucyjnych 1 zł. 50 ct., 1 zł. 6 ct. i teraźniejszych 2 zł. 50 ct. w. a. od spadkobierców po śp. Jakóbie Dmytryk a to: Nasti, Małanki i Iwana Dmytryków, dozwala się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr k. 331 w Budzanowie położonej, do tych spadkobierców należącej, niestanowiącej ciała tabularnego — sprzedać się mającej w trzech terminach a to 21 Grudnia 1874 r. 21 Stycznia 1875 r. i nareszcie 22 Lutego 1875 r. każdą razą o 10. godzinie przed południem w tutejszym Sądzie.

Warunki licytacyjne tudzież akt opisania i oszacowania mogą być w tutejszej Registraturze przejrzane.

Budzanów, 25. Listopada 1874 r.

(4424 1—3) **Edykt.**

L. 12901. Rzeszowski Sad miejs del, dla spraw cywilnych w Rzeszowie zawiadamia; iż w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kred. włośc. w kwocie 800 złr. w. a. z odsetkami po 12% od 1. Lutego 1870, aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nekoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 11·82 złr. w- a. już poprzednio przysądzonych i dalszych kosztów obecnie przyznanych w kwocie 8 złr. dozwala się niniejszem na zamianę pierwotnie uchwałą z dnia 26. Września 1869 l. 7410 do wiadomości sądowej przyjętego tymczasowego opisania zastawowego realności pod l. kons. 34.136 sub. rep. 120.444 w Łące położonej na egzekucyjne i dozwala w załatwieniu niniejszego podania na publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod l. kons. 34·136 sub. rep. 120·144 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Samuela Sporna własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawowego opisania z dnia 27. Lipca 1869 wyrażonemi gruntami i innemi przynal. a to pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywolania stanowi się sumę 1700 złr. w. a.
2. Każdy chęć kupienia mający, złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, tj. kwotę 170 złr. w. a. w gotówce lub w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredyt. albo też w listach zastawnych c. k. Zakładu kred. włośc. wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej" ogłoszonego. Prowadzący egzekucyę Zakład kred. włośc. uwolniony jest jako licytant od składania wadyum. Resztę warunków mogą strony interesowane przeglądnąć w archiwum sąd. Edykt ten na koszt Zakładu kred. wł. we Lwowie przesyła się do dziennika urzędowego „Gazety Lwowskiej" do ogłoszenia.

W celu uskutecznienia tej licytacyi wyznacza sąd miejs. del. pow. w Rzeszowie trzy termina a mianowicie:

28. Stycznia 1875,
25. Lutego 1875
24. Marca 1875,

każdą razą o 10. godzinie rano w tut. gmachu sądowym odbyć się mającej. — Gdyby jednak na 1 i 2. terminie realność w mowie będąca za cenę wywołania lub wyżej niej lub 3im niżej takowej sprzedaną być nie mogła, wyznacza się na ten wypadek w celu postawienia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 15. Kwietnia 1875 o godz. 10. rano.

Protokół zastawowego opisania realności sprzedać się mającej w tut sąd. archiwum przejrzeć można.

Rzeszów, 3. Listopada 1874.

(4397 1—3) **Edykt.**

L. 14.741. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia kwoty 395 zł. 85 ct. w. a. z pn. na rzecz Leiby Wolfa Axelrad odbędzie się w trzech terminach a to: 14. Stycznia 1875., 15. Lutego 1875 i 18. Marca 1875 (każdą razą o godzinie 10. przed południem w sali rozpraw Sądu obwodowego) dozwolona przez c. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu publiczna sprzedaż czwartej części tylnej realności pod l. 184/195 w Tarnopolu położonej, Estery Racheli dw. im. Metal, urodzonej Baumstein jak Dom. 5. pag. 55. n. 16. haer. własnej.

1. Jako cenę wywoławczą ustanawia się sądownie ustaloną cenę szacunkową powyższej czwartej części w kwocie 938 zł. $31^1/_4$ ct. w. a.
2. Na pierwszych dwóch terminach próbowaną będzie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej.

Co do bliższych warunków, granic, objętości i jakości sprzedać się mającej czwartej części realności można w tu-sądowej registraturze, co do wysokości podatków w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym potrzebnych zasiągnąć wiadomości.

Równocześnie podaje się do publicznej wiadomości, że kuratorem wierzycieli, którzyby po 25 Lipca 1873. prawo hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała sprzedaż ogłaszająca z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, adw. Dr. Weisstein mianowany został.

Tarnopol dnia 30. Listopada 1874.

(4432 1—3) **Edykt.**

L. 4690. C. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie podaje do wiadomości, że w sprawie sum. Beili Feintuch przeciw leżącej masie ś. p. Jurka Jacyszyna, o zapłacenie kwoty 30 zł. a. w. z pn. dla wspomnionej leżącej masy kuratorem Stefan Bojczuk z Kozary ustanowiony został — temuż pozew de praes. 19. Lutego 1874. l. 1102. doręczono, i termin do sum. rozprawy na dzień 14. Stycznia 1875. o 9. godzinie przed południem ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojniłów dnia 17. Września 1874.

(4431 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5507. C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że Antoni Steffen z Doliny przedmieściu Oblizki, został na mocy przyzwalającej uchwały c. k. Sądu obwodowego Samborskiego z dnia 25. Lipca 1874 r. l. 13.149 marnotrawcą uznany, i że kuratorem dla niego postanowiono Piotra Hoffmana z Doliny przedmieścia Broczków.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 8 Sierpnia 1874.

(4402 1—3) **Edykt.**

L. 7805. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Wincentego i Annę Karczmarczyków przeciwko Baltazarowi i Wiktoryi Siemkom sumy 100 zł. w. a. z procentem w kwocie 14 zł. za czas do dnia 30. Marca 1873 wypadającym i procentem zwłoki po 6% od dnia 30. Marca 1873 oraz z kosztami 6 zł. 23 ct., 2 zł. 52 ct., 3 zł. 12 ct., 9 zł. 19½ ct. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności gospodarstwa włościańskiego pod Nr. d. 14 sub. rep. 120 w Myślachowicach położonego. składającego się z budynków i gruntu 9 morgów 1083 sążni kwadr. w dniu 7. Stycznia, 11. Lutego i 11. Marca 1875 każdą razą o 10. godzinie przed południem w gmachu sądowym w Chrzanowie pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 680 zł. w. a.
Wadyum wynosi 68 zł. w. a.
2. Na pierwszych dwóch terminach może być realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś będzie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.
3. Cena kupna ma być w całości złożoną w dniach 14. po prawomocności uchwały akt licytacyi zatwierdzającej.

Reszta warunków tudzież akt opisania i oszacowania mógą być w registraturze Sądu przejrzane.

Chrzanów dnia 2. Listopada 1874.

(4341 1—3) **Edykt.**

L. 66.690. Ze strony c. k. Sądu krajowego jako wekslowego w Lwowie zawiadamia się niniejszem z miejsca pobytu i życia niewiadomego p. Stefana Stojowskiego, iż przeciw niemu w skutek prośby p. Edwarda Simona pod dniem 20. Listopada 1874 l. 66.690 wniesionej, tutejszy Sąd pod dniem dzisiejszym do powyższej liczby nakaz zapłaty sumy wekslowej 2000 zł. austr. wal. z pn. wydał, i że ten nakaz zapłaty równocześnie dlań do rąk w tym celu z zastępstwem pana adwokata Doktora Horwatha zamianowanego kuratora w osobie pana adwokata Dra. Moszyńskiego doręczony zostaje.

Lwów dnia 27. Listopada 1874.

(4448 1—3) **Edikt.**

Z. 4478. Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Budzanów wird hiemit kundgemacht, daß über Ersuchschreiben des k. k. Bezirksgerichtes zu Bucacz vom 10. Jänner 1873 Z. 6887 und 30. September 1874 Z. 6268 in der Rechtssache des Hersch Juda Bauer wider Hawryło Koncohrada zur Hereinbringung der Forderung von 15 fl. ö.W. sammt Kosten 1 fl., 2 fl. 36 kr., 1 fl. 44 kr., 1 fl. 74 kr., 9 fl. öst. W., die executive Feilbietung der dem Hawryło Koncohrada gehörenden in Romaszówka sub C. Nr. 148 liegenden, keinen Tabularkörper bildenden Realität, hiergerichts am 21. December 1874, am 21. Jänner 1875 und endlich am 22. Februar 1875 jedesmal um 10 Uhr vorgenommen werden wird.

Die Lizitations-Bedingungen, so wie der Beschreibungs- und der Schätzungsact können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte.
Budzanów, 26. November 1874.

(4400 2—3) **Edykt.**

L. 12219. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Izaaka Seliga dw. im. Szapirę z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionej przeciw niemu przez Markusa Baruscha prośby do l. 12219 o wydanie nakazu zapłaty resztującej sumy wekslowej 327 zł. w. a., kuratorem dla niego p. adw. Dr. Heynego ze zastępstwem przez p. adw. Dr. Holzera ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 5. Grudnia 1874.

(4403 2—3) **Edykt.**

L. 5491. C. k. Sąd powiatowy tutejszy uwiadamia niniejszem niewiadomego z życia i pobytu Kaspra Hartmana, że na prośbę Wolfa Bindera z 21. Listopada 1871 l. 3683 o wykreślenie z księgi gruntowej Rozdolskiej intabulacyi prawa własności Kaspra Hartmanna do izby tylnej z komórkę w realności pod l. 27 w Rozdole, — wypadła zezwalająca uchwała z dnia 30. Grudnia 1871 l. 3683, którą w imieniu Kaspra Hartmana doręcza się kuratorowi w osobie pana Jana Bedlewicza (z Rozdołu) ustanowionemu.

O czem się Kaspra Hartmana niniejszym edyktem w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, 25. Listopada 1874.

(4384 2—3) **Edykt.**

L. 14.825. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zgłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Mikołaja Macielińskiego przeciw Grzegorzowi i Marjannie Burłakowskim o 600 zł. w. a. dozwolona została sprzedaż połowy realności pod l. 821 w Tarnopolu położona, Grzegorza Burłakowskiego własna która to sprzedaż odbędzie się w dwóch terminach, a to: 21. Stycznia i 4. Lutego 1875 r. o godzinie 10. przed południem w zabudowaniu Sądu.

1. Cenę wywołania stanowi szacunkowa wartość w kwocie 751 zł. 15¼ ct. wal. austr.
2. Na powyższych 2 terminach rzeczona połowa realności tylko powyżej ceny wywołania, lub za tęże sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki, jako też wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze Sądu, a co do podatków zasięgnąć wiadomości w tutejszym c. k. głównym urzędzie podatkowym

Równocześnie podaje się do publicznej wiadomości, że dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po 9. Listopada 1874 r. prawo zastawu na tej realności uzyskali, jakotoż dla tych wierzycieli, którymby uchwała powyższa sprzedaż dozwalająca z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem p. adw. Dr. Łuczakowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Żywickiego w Tarnopolu.

Tarnopol dnia 30. Listopada 1874 r.

(4385 2—3) **Edykt.**

L. 21.393. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie sukcesorów Tomasza Garlickiego, jako to: Róży Jaworskiej, Salomei Lipińskiej. Stanisława Garlickiego i Zofii Grzywińskiej o wydanie depozytów na rzecz massy Piotra Wyczałkowskiego przeciw Tomaszowi Garlickiemu pto. 950 duk. i na rzecz massy Tekli Laskowskiej przechowanych, z ceny kupna dóbr Słupiec wielki czyli Stary dwór pochodzących, ustanowionym został dla niewiadomej z miejsca pobytu wierzycielki Urszuli hr. Charzewskiej kurator w osobie adw. Dr. Pietrzyckiego z dodaniem mu zastępcy w osobie adw. Dr. Forysta.

Tarnów dnia 26. Listopada 1874.

(4386 2—3) **Edykt.**

L 24.009. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia Herscha Gärtnera z miejsca pobytu niewiadomego, że H. Wittmayer przeciw niemu o zapłacenie sumy wekslowej 326 zł. 74 ct. w. a. pozew wytoczył i nakaz płatniczy z dnia 5. Listopada 1874 r. L. 21.441 uzyskał.

Dla obrony praw pozwanego ustanowiony został kuratorem adw. Dr. Ringelheim ze substytucyą adw. Dr. Brauna.

Tarnów dnia 8. Grudnia 1874.

(4401 2—3) **Edykt.**

L. 23.443. C. k. Sąd delegowany miejski cywilny zawiadamia niniejszym edyktem spadkobierców Wawrzyńca Janutki jako to: Petronelę Zychowską, Małgorzatę Łyczkową, Maryannę Michalską, Rozalię Janutko i Kaspra Janutka z życia i miejsca pobytu niewiadomych że przeciw nim Ekspozytura c. k Prokuratoryi skarbu imieniem kościoła św. Marka wniosła pozew pod dniem 5. Października 1874 r. L. 23.443 o zapłacenie sumy 233 zł. pol. 10 gr. z hipoteki realności pod l. 292 kat. 6 22 n. w Czarnej wsi, w załatwieniu którego wyznaczony został termin do dalszej rozprawy na dzień 16. Stycznia 1875 r. o godzinie 10. przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanych spadkobierców powyżej wymienionych z życia i miejsca pobytu nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tutejszego adw. Dr. Wilkosza z zastępstwem w osobie adw. Dr. Retingera kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanych aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli — w razie bowiem przeciwnym wyzikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 24 Listopada 1874.

(4375 2—3) **Obwieszczeie.**

L. 2618. C. k. Sąd powiatowy w Pilznie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia Seliga Fenichla z kwotą 125 złr. w. a. z pn. w dalszym toku egzekucyi zezwala na przymusową sprzedaż przez publiczne licytacyę realności gruntowej w Łękach dolnych l. k. 170/175 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Tomasza Boro własnej, wedle protokołów de praes 18. Marca 1873 l. 961 i do praes. 2. Grudnia 1873 l. 3692 zastawniczo opisanej i oszacowanej — w trzech, w tutejszym Sądzie powiatowym odbyć się mających terminach licytacyjnych, a mianowicie na dniu 21. Stycznia, 25. Lutego i 2. Kwietnia 1875, każdym razem o 10. godzinie przed południem, pod następującemi warunkami licytacyjnemi:

1. Za cenę wywołania oznacza się wartość szacunkową 780 złr. w. a. poniżej której owa realność gruntowa na pierwszych dwóch terminach licytacyjnych sprzedaną niebędzie.
2. Na trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną zostanie rzeczona realność gruntowa także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę.
3. Chęć kupna mający winni przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komissyi licytacyjnej wadyum w kwocie 50 złr. w. a. gotówką lub w obligacyach indemnizacyjnych Wadyum najwięcej ofiarującego zostanie przez komissyę licytacyjną zatrzymane i do depozytu sądowego oddane, wadya zaś reszty licytantów będą tymże po ukończeniu licytacyi zwrócone.
4. Nabywca licytacyjny obowiązanym będzie w dniach 30. po prawomocności uchwały sądowej, akt licytacyjny do Sądu przyjmującej całą ofiarowaną cenę licytacyjną z potrąceniem złożonego wadyum złożyć w gotówce do depozytu sądowego, poczem mu nabyta realność na jego koszt w posiadanie fizyczne oddaną i dekret własności nawet bez jego żądania wydany zostanie.
5. Należytość rządową od przeniesienia własności nabywca licytacyjny obowiązanym będzie ze swego zapłacić.
6. Jeżeliby nabywca licytacyjny niedopełnił któregokolwiek z powyższych warunków, nietylko utraci wadyum na rzecz wierzycieli i egzekuta, lecz nadto egzekwentowi i wszystkim wierzycielom fantowym za wyrządzoną im przez swoją wiarołomność szkodę całym swoim majątkiem odpowiedzialnym się staje a nabyta realność na prośbę któregokolwiek z interesowanych na koszt i niebezpieczeństwo wiarołomnego nabywcy bez ponownego oszacowania na jednym terminie także niżej ceny szacunkowej i za jakąkolwiek bądź cenę drogą licytacyi sprzedana zostanie.
7. Chęć kupna mającym wolno akt egzekucyjnego opisania i oszacowania przejrzeć lub odpisać w tutejszo sądowym archiwum.

O czem się egzekucyę popierającego Seliga Fenichta, egzekuta Tomasza Bora do rąk własnych dalej c. k. Prokuratoryę skarbu, imieniem wysokiego skarbu, c. k. Urząd podatkowy w Pilznie i wszystkich tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała doręczoną nie została, przez kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza p. Skowrońskiego ustanowionego niniejszym zawiadamia.

Pilzno, dnia 20. Października 1874.

(4387 2—3) **Edykt.**

L. 8071. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia przez Herscha Feldsteina od małż.. Wojciecha i Wiktoryi Piekarzów wywalczonej pretensyi 100 złr. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności gruntowej pod l. k. 58/11 w Woli dalszej położonej małż. Wojciecha i Wiktoryi Piekarzów własnej, w trzech terminach a mianowicie w dniach 29. Stycznia, 5. Marca i 9. Kwietnia 1875, każdą razą o godzinie 9. przed południem w kancelaryi tutejszego Sądu.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 3453 złr. a chęć kupna mający przed licytacyą złoży wadyum 345 złr.

Dalsze warunki licytacyjne i akta opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Łańcut, 17. Listopada 1874.

(4398 2—3) **Edykt.**

L. 15322. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Zbigniewa Cieńskiego, że pod dniem 25 Listopada 1874 do liczby 15322 przeciw niemu p. Nathan Tennenbaum wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 469 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dra Sternklara z zastępstwem pana adwokata Dra Żywickiego, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego pana Zbigniewa Cieńskiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 2. Grudnia 1874.

(4399 2—3) **Edykt.**

L. 15323. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszym pana Zbigniewa Cieńskiego, że pod dniem 25. Listopada 1874 do liczby 15323 przeciw niemu p Nathan Tenenbaum wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 890 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie pana adw. Dra Sternklara z zastępstwem pana adwokata Dra Żywickiego, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego pana Zbigniewa Cieńskiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 2. Grudnia 1874.

(4417 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 700. Adwokat Dr. Ludwik Wolski przenosi się z dniem 1. Marca 1875 do Wiednia i zamianował jeneralnego substytuta w osobie adwokata **Dr. Jana Kuczkiewicza** a w razie przeszkody tegoż adwokata **Dr. Wilhelma Zucker.**

Z Wydziału Izby adwokatów
Lwów dnia 5. Grudnia 1874.

(4380 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 107. Ś. p. Marceli Strawiński, adwokat w Drohobyczu, zmarł tamże na dniu 1. grudnia b. r. Wydział Izby Adwokatów w Samborze mianuje dla niego sybstytutem Dr. Wolskiego, a tegoż zastępcą Dr. Wollernera Adwokatów w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Sambor dnia 7. Grudnia 1874.

(4348 2—3) **Edykt.**

L. 73499. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wywalczonej przez Jüttę Schlammer jako prawonabywczyni Mojżesza Fischer, przeciw Janowi Gątkowskiemu sumy wekslowej 1000 zł. w. a z pn. po odtrąceniu częściowej zapłaty 200 zł. w. a. realności we Lwowie pod l. $469^4/_4$ i l. $471^4/_4$ położone na jednym tylko terminie dnia 1. Lutego 1875 o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie przez publiczną licytacyę pod lżejszemi warunkami także i niżej ceny szacunkowej w ilości 8488 zł. 55 ct. w. a. za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną.

Dokument szacunkowy oraz warunki licytacyjne w tu-sądowej registraturze mogą być przejrzane oraz z nich odpisy brane.

O tej licytacyi wierzyciele z życia i miejsca pobytu niewiadomi jako to: Jan Siegel, Donna Götz, Michał Mesuse, Izak Meyer Lind, Leiser Schmer, Andrzej Schindler, Jakób Seil, Bazyli, Teresa i Barbara Michalkiewicz, Andrzej i Grzegorz Jamińskie, oraz wierzyciele których prawa na realnościach mających być sprzedanemi sub Nr. 469 i $471^4/_4$ dopiero po 3. Sierpniu 1873 do tabuli miejskiej weszły jako też tych, którym uchwała licytacyjna z przyczyny jakiejbądź powodu zupełnie lub nie na czasie doręczoną być nie mogła, uwiadamia się przez ustanowionego dla nich w osobie adw. Dra Edwarda Hoffmana kuratora z zastępstwem adw. Pra Majewskiego i przez edykta.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.
Lwów dnia 13. Listopada 1874.

Edikt.

Z. 73.499. Vom Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß bei demselben zur Hereinbringung der von Jütte Schlammer, Rechtsnehmerin des Moses Fischer wider Johann Gątkowski ersiegten Wechselforderung von 1000 fl. öst. W. S. N. G. nach Abschlag der Theilzahlung von 200 fl öst. W die executive Feilbietung der in Lemberg sub Nr. $469^4/_4$ und Nr. $471^4/_4$ gelegene Realitäten nur auf einem einzigen Termine den 1. Februar 1875 um 10 Uhr Vormittags unter erleichterten Bedingungen abgehalten werden wird, und daß diese Realitäten in dem obigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe von 8488 fl. 55 kr. öst. W. um was immer für einen Preis veräußert werden.

Die Schätzungsurkunde und die Feilbietungs-Bedingungen können in der hiergerichtliche Registratur eingesehen sowie in Abschrift erhoben werden.

Von dieser Feilbietung werden die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Gläubiger Johann Siegel, Donna Götz, Michel Mesuse, Izak Meyer Lind, Leiser Schmer, Andreas Schindler, Jakob Seil, Basil, Teresa, Barbara Michalkiewicz. Andreas und Georg Jamińskie, dann diejenigen Gläubiger, deren Rechte auf den zu veräußernden Realitäten sub Nr. 469 und $471^4/_4$ erst nach dem 3. August 1873 in die Stadttafel eingelangt sind, oder nachher gelangen sollten, sowie diejenigen denen der Licitationsbescheid aus was immer für einem Grunde gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden konnte, durch den für dieselben in der Person des Herrn Advocaten Dr. Edward Hoffmann mit Substituirung des Herrn Advokaten Dr. Majewski bestellten Kurator und durch Edikte verständigt.

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte.
Lemberg am 13. November 1874.

(4279 2—3) **Edykt.**

L. 7296. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, że na podstawie ugody sądowej z dnia 11. Czerwca 1873 l. 2874 celem zaspokojenia pretensyj Wolfa Karpf w kwocie 50 zł. z pn. rozpisuje się przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod kons. Nr. 9 rep. Nr. 43 w Leżachowie położonego, dłużnika Piotra Florek własnego, ciała tabularnego nie stanowiącego w trzech terminach, a to na dzień 31. Grudnia 1874, na dzień 14 Stycznia 1875 i na dzień 28. Stycznia 1875 każdą razą o godzinie 10. rano.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież protokoł opisania i oszacowania powyższego gospodarstwa mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Sieniawa dnia 25. Października 1874.

(4288 2—3) **Edykt.**

L. 9956. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje po powszechnej wiadomości, że Iwan Szaryk rolnik z Kupczyniec, za marnotrawcę uznany został i temuż na kuratora Dmytro Pytel nadany jest.

Tarnopol, 20. Listopada 1874.

(4287 2—3) **Edykt.**

L. 32308. C. k. Sąd krajowy zawiadamia pp. Adama Skarzyńskiego i Jana Cywińskiego, że przeciw nim Kazimiera z Hebdów Żuk-Skarszewska i Franciszek Żuk-Skarszewski wnieśli pozwy, a mianowicie przeciwko pierwszemu o extabulacyę prawa 3-letniej dzierżawy dóbr Mietniowa i zapłaconego za jeden rok czynszu 3000 zł., przeciw ostatniemu o extabulacyę sumy złpolsk. 3000 i prawa 6-letniej dzierżawy dóbr Mietniowa, w skutek którego polecono wniesienie obrony w ciągu dni 90.

Gdy miejsce pobytu pozwanych niewiadome przeto w celu zastępowania go na jego koszt, i niebezpieczeństwo adwokata Dr. Rettingera kuratorem z zastępstwem adwokata Dr. Stycznia ustanowiono, z którym spór wytoczony według ustawy o postępowaniu sądowem przeprowadzony będzie.

Poleca się zatem pozwanym, aby w wyżoznaczonym czasie sami wnieśli obronę lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub wreszcie innego obrońcę ustanowili i o tem c. k. Sądowi krajowemu donieśli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Kraków dnia 20. Listopada 1874.

(4304 2—3) **Edykt.**

L. 3206. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie podaje do wiadomości publicznej, że celem zaspokojenia sumy 191 zł. 84 ct. w. a. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego sprzedaż publiczna realności pod Nr. 23/15 w Luzkach położonej, Dmytrowi Iwanow własnej, na terminach dnia 5. Lutego 1875. 5. Marca 1875. i 9. Kwietnia 1875. każdą razą o godzinie 9. przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się 600 zł. a zakład 60 zł. wynosić ma.

Co do reszty warunków można w registraturze tutejszo sądowej zasięgnąć bliższej wiadomości.

Z c. k. Sądu powiatowego

Bolechów dnia 15. Czerwca 1874.

(4305 2—3) **Edykt.**

L. 3207. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie podaje do wiadomości publicznej, że celem zaspokojenia sumy 150 zł w. a odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego sprzedaż publiczna realności pod Nr. 21/20 w Luzkach położonej, Stefanowi Lesiow własnej, na terminach dnia 8. Lutego 1875. 8. Marca 1875. i 12. Kwietnia 1875. każdą razą o godzinie 9. przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się 400 zł. a zakład 40 zł. wynosić ma.

Co do reszty warunków można w registraturze tutejszo sądowej zasięgnąć bliższej wiadomości.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów dnia 15. Czerwca 1874.

(4307 2—3) **Edykt.**

L. 3210. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie podaje do wiadomości publicznej, że celem zaspokojenia sumy 147 zł. w. a. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego sprzedaż publiczna realności pod Nr. 29/15 w Słobodzie położonej, Pawłowi Danyłyszyn własnej, na terminach dnia 1. Lutego 1875. 1. Marca 1875. i 5. Kwietnia 1875. każda razą o godzinie 9. przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się 400 zł. a zakład 40 zł. wynesić ma

Co do reszty warunków można w registraturze tutejszo sądowej zasięgnąć bliższej wiadomości.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów dnia 15. Crzerwca 1874.

(4308 2—3) **Edykt.**

L. 3211. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje do wiadomości publicznej że celem zaspokojenia sumy 147 zł. w. a. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego sprzedaż publiczna realności pod Nr. 13/37 w Słobodzie położonej, Dmytrowi Kwiczków własnej, na terminach dnia 3. Lutego 1875. 3. Marca 1875 i 7. Kwietnia 1875. każdą razą o godzinie 9. przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się 400 zł. a zakład 40 zł. wynosić ma.

Co do reszty warunków można w registraturze tutejszo sądowej zasięgnąć bliższej wiadomości.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów dnia 15. Gzerwca 1874.

(4317 2—3) **Kundmachung.**

Z. 3079. Vom k. k. Bohorodczaner Bezirks-Gerichte wird kundgemacht, daß zur Einbringung des durch Moses Leib Spindel ersiegten Betrages von 31 fl. 80 kr. s. NG. die bewilligte Feilbietung der dem Schuldner Prokop Dubnicki gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden auf 95 fl. ö. W. abgeschätzten Realität sub. Nr. 259 in Alt Łysiec in drei Terminen auf den 20. Jänner 1875, am 23. Februar 1875 und am 17. März 1875 jedesmal um 10 Uhr Vormittags ausgeschrieben wird.

Die Lizitations-Bedingungen können in der Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte

Bohorodczany 25. September 1874.

(4318 2—3) **Kundmachung.**

Z. 3264. Vom Bohorodczaner k. k. Bezirks-Gerichte wird hiemit kundgemacht, daß zur Befriedigung der Forderung des Moses Dimand von 22 fl s. NG. die bewilligte Lizitation der zur liegenden Masse nach Iwan Kordyban gehörigen Realität sub. Nr. 76 in Sadzawa in drei Terminen d. i. am 21 Jänner 1875, am 24. Februar 1875 und 11. März 1875, jedesmal um 10 Uhr Vormittags ausgeschrieben wurde, mit dem Beisatze, daß am 3 Termine diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbietenden hintangegeben werden wird.

Die Licitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte

Bohorodczany, 16. September 1874.

(4272 3—3) **Edykt.**

L. 20.157. C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako sąd śledczy podaje do powszechnej wiadomości, że w nocy z dnia 16. na 17. Sierpnia 1874 przytrzymano we wsi Prawdzie obwodu Krakowskiego nieznajomego człowieka z koniem starym maści gniadej.

Koń ten został sprzedanym w drodze licytacyi i cena sprzedaży po potrąceniu kosztów żywienia tego konia wynosząca 12 zł. 45 ct. została złożoną do depozytu karnego.

Wzywa się właściciela tego konia, ażeby w przeciągu roku licząc od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym c. k. Sądzie krajowym karnym zgłosił się i swe prawo własnością udowodnił pod rygorem §. 378 i 379 praw karnych.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków 21. Listopada 1874.

(4276 2—3) **Edykt.**

L. 8470. C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niniejszem Maryannę Then, Maryannę z Thenów Hoffmann, Joannę Bukowską, Karola Larisch i Paulinę Piesch wierzycieli hipotecznych realności pod l. 13 daw. 11 now. w Lipniku położonej, iż Aleksander Gieldanowski właściciel tej realności oświadczył zamiar oddzielenia od takowej następujących parcel Nr 4118, 4119, 4120 i 4122 w objętości 1 morga i 652 sążni kwadr. i utworzenia osobnego ciała tabularnego wolnego od ciężarów, w skutek czego dla nich jako z miejsca pobytu niewiadomych kuratorem ustanowiono Jakóba Linderta wójta z Lipnika, któremu doręcza się t. i. rezolucyę z dnia 20 Kwietnia 1874 l. 3018 wzywającą wszystkich wierzycieli hipotecznych, ażeby w przeciągu dni 30 zarzuty swe, jeżeliby jakie mieli do Sądu tutejszego przeciw zamierzonemu oddzieleniu tem pewniej wnieśli, ile że w razie przeciwnym za zezwalających na oddzielenie i za zrzekających się swych praw co do części oddzielić się mającej od chwili, w której odpisanie w księgach hipotecznych nastąpi, uważani będą.

Biała dnia 20. Października 1874.

(4280 2—3) **Edykt.**

L. 7311. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje po powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 zł. a względnie 143 zł. 88 ct. w. a. wraz z odsetkami 12% od 28. Lutego 1871 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 7 zł. 98 ct. w. a. i 3 zł. 68 ct. w. a. rozpisuje się ponownie przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa pod l. kons. 10 rep. 50 w Leżachowie położonego, dłużników Reginę Wlazło i Jana Sosnowego, własnego, rezolucyą tu-sądową z dnia 4. Marca 1874 l. 1864 dozwolona, w trzech terminach, a to:

na dzień 31. Grudnia 1874, na dzień 14. Stycznia 1875 i na dzień 28. Stycznia 1875 każdą razą o 10. godzinie rano.

Akt opisania i oszacowania tego gospoparstwa, tudzież bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Z c. k. Sądu powiatowego

Sieniawa dnia 25. Października 1874.

(4297 2—3) **Edykt.**

L. 13.489. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia niniejszem nieobecnych Izaaka Eliasza dw. imion Koflera i Markusa Mellera, że przeciw tymże na dniu 14. Października 1874. L. 12.491 na podstawie wekslu z daty Zaleszczyki 24. Czerwca 1874 na 2000 zł. w. a. opiewającego przez nich akceptowanego, nakaz płatniczy sumy 2000 zł. z 6% od 1. Października 1874. i kosztów sądowych 8 zł. 88 ct. na rzecz żiratoriusza Burecha Lorchenfelda wydanym i ustanowionemu dla nich w osobie p. adw. Dr. Szydłowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Wurzla w Stanisławowie, kuratorowi doręczonym został.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 18. Listopada 1874.

(4301 2—3) **Edykt.**

L. 3203. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie podaje do wiadomości publicznej, że celem zaspokojenia sumy 400 zł. w. a. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego sprzedaż publiczna realności pod Nr. 23 w Dołżce położonej, Wasylowi Tytykowi własnej, na terminach dnia 20. Stycznia 1875., 22. Lutego 1875 i 15. Marca 1875. każdą razą o godzinie 9. przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się 800 zł. a zakład 80 zł. wynosić ma.

Co do reszty warunków można w registraturze tutejszo sądowej zasięgnąć bliższej wiadomości.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów dnia 15. Czerwca 1874.

(4302 2—3) **Edykt.**

L. 3204. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie podaje do wiadomości publicznej, że celem zaspokojenia sumy 200 zł. w. a. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego sprzedaż realności pod Nr. 62/8 w Roztoczkach położonej, Wasylowi Bubenko własnej, na terminach dnia 22. Stycznia 1875. 17. Lutego 1875. i 10. Marca 1875, każdą razą o godzinie 9. przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się 600 zł. a zakład 60 zł, wynosić ma.

Co do reszty warunków można w registraturze tutejszo sądowej zasięgnąć bliższej wiadomości.

C. k. Sąd powiatowy

Bolechów dnia 15. Czerwca 1874.

(4303 2—3) **Edykt.**

L. 3205. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie podaje do wiadomości publicznej, że celem zaspokojenia sumy 147 zł. w. a. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego sprzedaż publiczna realności pod Nr. 15/12 w Lipie położonej, Dmytrowi Jussyp własnej, na terminach dnia 12 Lutego 1875. 17. Marca 1875. i 14. Kwietnia 1875. każdą razą o godzinie 9. przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się 400 zł. a zakład 40 zł. wynosić ma.

Co do reszty warunków można w registraturze tutejszo sądowej zasięgnąć bliższej wiadomości.

Z c. k Sądu powiatowego.

Bolechów dnia 15. Czerwca 1874.

(4251 2—3) **Edikt.**

Z. 5831. Vom k. k. Bezirksgerichte in Zbaraż wird dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Simon Feuerstein bekannt gemacht, es habe Alte Rachel z N. Feuerstein wider denselben dann David Feuerstein, Ettel Friedmann und Aron Barabasch eine Klage wegen Anerkennung des Eigenthumsrechtes der Alter Ruchel Feuerstein zu der Kramladenshälfte in Zbaraż sub Nr. 3 und Intabulirung derselben als Eigenthümerin unterm 24. November 1874 Z. 5831 ausgetragen, worüber zur mündlichen Verhandlung die Tagfahrt auf den 24. Februar 1875 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts bestimmt wurde.

Da der Aufenthaltsort des Belangten Simon Feuerstein unbekannt ist, wurde demselben ein Kurator in der Person des Chaim Moses Ginsberg bestellt, mit welchem dieser Rechtsstreit nach Vorschrift der Gerichtsordnung durchgeführt werden wird.

Mittelst des gegenwärtigen Edictes wird demnach Simon Feuerstein aufgefordert, bei der angeordneten Verhandlungstagfahrt entweder selbst zu erscheinen und dem aufgestellten Kurator die zur Vertheidigung nöthigen Behelfe mitzutheilen, oder sich auch einen anderen Sachwalter zu wählen, widrigens sich derselbe die aus dieser Unterlassung hervorgehenden etwaigen nachtheiligen Folgen selbst beizumessen haben wird.

Zbaraż am 24. November 1874

(4370 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2954. C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje niniejszem do wiadomości, że Tomasz Pietrzak włościanin z Chrobaczy uchwałą c. k Sądu krajowego w Krakowie dtto. 3. Października 1874. do l. 25768 marnotrawcą uznany i temuż Stanisław Mentel gospodarz z Malejowy na kuratora nadany został. C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 22. Października 1874.

(4319 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3553. Z c. k. Sądu powiatowego w Bohorodczanach wiadomo się czyni, że w celu zaspokojenia pretensyi Wolfa Karlinera przeciw Piotrowi Maślij w kwocie 16 zł. 49 ct. w. a. z pn. dozwolona przymusowa licytacya realności pod l. k. 187 w Sadzawie dłużnika Piotra Maslija własnej na 80 zł. w. a. oszacowanej w trzech terminach t. j. na dzień 26. Stycznia 1875., 25. Lutego 1875. i 16. Marca 1875. każdą razą o 10. godzinie przed południem rozpisuje się.

Warunki licytacyi mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 30. Września 1874.

(4379 3—3) **Konkurs.**

L. 27383. Posada ekspedyenta pocztowego w Bojanowie za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr.

Roczne wynagrodzenie 150 złr., ryczałt kancelaryjny 40 złr. i ryczałt roczny 500 złr. za utrzymywanie poczty pieszej do Grębowa i Raniżowa.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Posada ekspedyenta pocztowego w Tymowej za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr.

Roczna wynagrodzenie 150 złr., ryczałt kancelaryjny 40 złr, ryczałt roczny 600 złr. za utrzymanie jazd posłańczych do Okocima i na powrót i ryczałt 460 złr. za jazdy posłańcze do Kątów i na powrót.

Podania należy wnieść w trzech tygodniach do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 9. Grudnia 1874.

(4396 3—3) **Konkurs.**

L 1574. Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie posady adjunkta, ewentualnie innych przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogących posad adjunktów w IX. randze rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o takową posadę mają swe podania wnieść do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie w dniach 14. od trzeciego ogłoszenia niniejszego konkursu w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Prezydyum Sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 10. Grudnia 1874.

(4353 2—3) **Edykt.**

L. 15.654. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem p. Zbigniewa Cieńskiego, że pod dniem 1. Grudnia 1874 do liczby 15.654 przeciw niemu pan Mojżesz Kittner wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 400 zł. w a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dra Sternklara z zastępstwem pana adw. Dra Żywickiego, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego pozwanego by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 2. Grudnia 1874.

(4369 2—3) **Edykt.**

L. 7417. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ignacego Fichtla w ilości 1000 zł. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 47 d. 3 n. w Bestwince położonej do Antoniego i Terezyi Joneczków i Anny Adamskiej należącej w dniu 19. Stycznia 1875. 19. Lutego 1875. i w dniu 19. Marca 1875. zawsze o godzinie 10. przed południem w biurze II. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 11079 zł. $77\frac{1}{2}$ ct. w. a. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedana nie będzie.

Chęć kupienia mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w ilości 1108 zł.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 20. Października 1874.

(4404 2—3) **Konkurs.**

L. 6088. Celem udzielenia koncesyi na założenie publicznej apteki w Ropczycach rozpisuje się konkurs do 20. Stycznia 1875 r.

Ubiegający się winni w terminie powyższym w swych podaniach wystosowanych do c. k. Starostwa w Ropczycach wykazać: wiek, stan, teraźniejsze zamieszkanie i zatrudnienie, dowody moralnego zachowania się i stopień magistra farmacyi uzykany na jednej z wszechnic Państwa austryackiego.

Ropczyce, 9. Grudnia 1874 r.

(4390 3—3) **Obwieszczenie.**

L, 20821. C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia, żc Aniela Kunaszowska, Maciej Karaczewski i Antoni Delinowski wnieśli pod dniem 21. Stycznia 1874 do l. 1386 pozew przeciw spadkobiercom Maryi Fałęckiej o wykreślenie prawa hypoteki kwoty 2000 duk. ze stanu biernego dóbr i części dóbr Chłopczyce, w załatwieniu któ rego pozwu termin do ustnej rozprawy na dzień 13. Lutego 1875 o godzinie d0. przed południem wyznaczono.

Ponieważ miejsce pobytu pierwpozwanego Dra. Medycyny Józefa Fałęckiego sądowi nie jest wiadome, — ustanowiono dla niego kuratora w osobie tutejszego adwokata Dr. Pawlińskiego z substytucyą adwo kata Dr. Witza: z którym spór podług przepisów sprawoty sądowej przeprowadzony będzie.

Wzywa się więc Dra. Medycyny Józefa Fałęckiego, ażeby wszelkie kroki ku obronie swych praw wcześnie przedsięwziął, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisaćby musiał.

Z c. k. Sądn obwodowego.

Sambor, dnia 18. Listopada 1874.

(4374 3—3) **Edykt.**

L. 22.599. C. k. Sąd delegowany miejski cywilny wiadomo czyni, iż na zaspokojenie pretensyi Arona Parnesa w ilości 320 zł. w. a. a właściwie 200 zł. w. a., tudzież kosztów egzekucyjnych już przyznanych w ilości 6 zł 37 ct. i 2 zł. 87 ct w. a. i obecnego podania w ilości 3 zł. 21 ct. w. a. dozwala się egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności w Mogile pod l. 125 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Jana Kasznika własnej, protokołem z dnia 10. Listopada 1873 egzekucyjnie zajętej a protokołem z dnia 13. Lipca 1874. egzekucyjnie oszacowanej w trzech terminach jako to: 16. Stycznia, 20. Lutego i 20. Marca 1875. r. o godzinie 10. rano pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności w kwocie 1700 zł. 77 ct. Każdy licytujący złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi wadyum w kwocie 171 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych według kursu.

Realność powyższa sprzedaną zostanie w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim terminie zaś poniżej wartości.

Akt opisania i oszacowania w mowie będącej realności jako też warunki licytacyjne przejrzeć i wypisać można w tu-sądowej registraturze.

Kraków dnia 19. Listopada 1874.

(4376 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3885. C. k. Sąd powiatowy w Staremmieście do powszechnej wiadomości podaje, iż wskutek rekwizycyi c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 9. Czerwca 1874 l. 8123 egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 61. w Sozani położonej, Katarzyny Sozańskiej własnej, celem wydobycia wywalczonej przez Abrahama Lamma kwoty 10 zł. 52 ct. w. a. z pn. na dniu 22. Stycznia 1875 o godzinie 11. przed południem w biórze c k. sędziego powiatowego w Staremmieście pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być w registraturze sądu w zwykłych godzinach urzędowych przejrzane.

Staremiasto, 11. Lipca 1874.

(4316 3—3) **Obwieszczenie.**

L 2650. Z c. k. Sądu powiatowego w Bohorodczanach niniejszem wiadomo się czyni, że w celu zaspokojenia należącej się Wolfowi Karlinerowi przeciw leżącej massie Danyła Bojka z ugody sądowej z dnia 3. Września 1867. l. 3406 kwoty 40 zł. kosztów egzekucyi 3 zł- 14 ct., 6 zł. 52 ct, 6 zł. 52 ct. i 2 zł. dozwolona publiczna sprzedaż realności pod l. k. 17 w Sadzawie położonej na 86 zł. w. a. oszacowanej w trzech terminach t j. na dniu 19. Stycznia 15. Lutego, 10, Marca 1875. każdą razą o 10. godzinie z rana w tutejszym sądzie przedsięwziętą będzie.

Warunki licytacyjne mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 30. Sierpnia 1874.

(4300 3—3) **Edykt.**

L- 15.001. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza zgubionej książeczki kasy oszczędności miasta Tarnopola z daty 5. Października 1873. na imię Aloizego Jerzabeka l. 275 na kwotę 104 zł. 24 ct. opiewającej, ażeby w przeciągu roku prawa swe do tej książeczki wykazał, po upływie bowiem tego czasu pomieniona książeczka jako nieważna uznaną zostanie.

Tarnopol, 23. Listopada 1874.

(4309 3 -3) **Edykt.**

L. 3212. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie podaje do wiadomości publicznej, że celem zaspokojenja sumy 147 zł. w. a. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego sprzedaż publiczna realności pod Nr. 14/38 w Słobodzie położonej, Tymkowi Kopczyniec własnej, na terminach dnia 25. Stycznia 1874. 19. Lutego 1875. i 12. Marca 1875. każdą razą o godzinie 9. przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się 500 zł a zakład 50 zł. wynosić ma

Co do reszty warunków można w registraturze tutejszo sądowej zasięgnąć bliższej wiadomości.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów dnia 15. Czerwca 1874.

Doniesienia prywatne.

L. 1282. (4422 2—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej Przemyskiej ogłasza, że w myśl §. 30. ust. o repr. pow. budżet na rok 1875 wyłożony zostaje z dniem 10. b. m. w kancelaryi Wydziału powiatowego do przejrzenia dla opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej

Przemyśl dnia 10. Grudnia 1874.

L. 5210. (4395 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy urzędzie gminnym królewskiego wolnego miasta Tarnopola jest etatowa posada koncepisty z płacą roczną 600 zł. i 120 zł. dodatku aktywalnego, jak nienmiej z prawem do emerytury, prowizorycznie do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania swoje do tutejszej gminnej Zwierzchności do 10. Stycznia 1875, załączając legalne dowody, co do wieku, świadectwa odbytych nauk, tudzież świadectwa stwierdzające dotychczasowe zatrudnienie i wykazujące znajomość ustaw administracyjnych i służby konceptowej, przy czem się uwagę kandydatów na tę okoliczność zwraca, że dopiero po odbytej jednorocznej odpowiedniej służbie, stabilizacya na tej posadzie nastąpi, tudzież że kompetentom w razie bezpośredniego przejścia ze służby rządowej lub gminnej, najwyżej dziesięcioletnia służba do tutejszo-miejskiej służby policzoną będzie.

Tarnopol dnia 7. Grudnia 1874.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.